

## Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

Mamy już za sobą bardzo ważne wydarzenie, jakim jest doroczny zjazd – najważniejszy organ naszej Izby. W sobotę 5 kwietnia br. w dużej sali obrad Rady Miasta Łodzi zebrało się 114 delegatów, którzy zatwierdzili sprawozdania z działalności w 2007 roku pięciu organów Izby, udzielili absolutorium Radzie oraz uchwalili budżet ŁOIIB na 2008 rok.

Optymista powiedziałby, że osiągnęliśmy bardzo dobrą frekwencję (73,55%), bo aż 114 Koleżanek i Kolegów poświęciło całą wolną sobotę na pracę społeczną na rzecz środowiska inżynierskiego, a ponadto dopisali Goście Honorowi z Panem Prezydentem Włodzimierzem Tomaszewskim na czele.

Pesymista natomiast narzekałby, że aż 41 delegatów nie wypełniło – zapisanego w § 8 ust. 5 Statutu PIIB – obowiązku, a spośród nich zaledwie sześć osób usprawiedliwiło swoją nieobecność. Jak to zwykle w życiu bywa, prawda leży pośrodku, a ściślej mówiąc w przedziale, którego krańce scharakteryzowali obaj wcześniej wspomniani antagoniści.

Jednak niewątpliwie godne odnotowania są dwa wydarzenia. Pierwsze to postawa Sekretarza Krajowej Rady PIIB, który nie tylko dzielnie towarzyszył nam do końca zjazdu, lecz również w swoim wystąpieniu bardzo wysoko ocenił naszą działalność, podkreślając przy tym, że Łódzka Izba jako jedyna ma swój sztandar, organizuje już drugą ogólnopolską konferencję oraz dba o integrację środowiska, urządzając różnego rodzaju imprezy, spośród których najbardziej przypadł mu do gustu „Piknik Inżynierski”.

Drugie wydarzenie ma bezpośredni związek z przygotowaniem do VII Krajowego Zjazdu PIIB, podczas którego planuje się dokonania szeregu zmian w Statucie Izby. Najważniejsza z nich dotyczy kadencyjności, która zapisana jest w § 9 ust. 3 Statutu PIIB w sposób następujący: „Tę samą funkcję w organach Izby można sprawować przez kolejne dwie kadencje”.

VII Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa uznał, że z jednej strony kadencyjność nie może dotyczyć delegatów na okręgowe zjazdy, ale z drugiej strony powinna obejmować możliwie jak najszersze grono działaczy samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Jest to bowiem dobra zasada, którą kultywują jedynie naprawdę demokratyczne i zdrowe organizacje. Natomiast usunięcie ze Statutu PIIB całego ustępu 3., tak jak to proponuje Komisja Prawno-Regulaminowa Krajowej Rady PIIB, byłoby poważnym krokiem wstecz, który – zważywszy na ułomności natury ludzkiej – mógłby przynieść w przyszłości wiele złego.

W rezultacie delegaci przygniatającą większością głosów przyjęli uchwałę, w której postulują, ażeby Krajowy Zjazd dodał w § 9 ust. 3 Statutu PIIB drugie zdanie o następującej treści: „Zasada kadencyjności dotyczy wyłącznie osób, które – zgodnie z Zasadami gospodarki finansowej PIIB – mają prawo do pobierania ryczałtów stanowiących ekwiwalent utraconych wynagrodzeń”.

Pozostaje nam teraz z nadzieją oczekiwać wieści nadchodzących z Warszawy w drugiej połowie czerwca br.

*Andrzej B. Nowakowski*  
*Przewodniczący Rady ŁOIIB*

## Spis treści

<b>Aktualności</b> . . . . .	2
<i>Naukowiec – mostowiec</i> <i>Wywiad z prof. Wojciechem</i> <i>Radomskim</i> . . . . .	5
<b>Nasza Izba w statystyce</b> . . . . .	10
<i>VII Zjazd Łódzkiej Okręgowej</i> <i>Izby Inżynierów Budownictwa</i> <i>/ Renata Włostowska</i> . . . . .	11
<i>Sprawozdanie z działalności</i> <i>Komisji Rewizyjnej ŁOIIB</i> <i>w 2007 roku</i> . . . . .	13
<i>Senior w Izbie</i> . . . . .	15
<i>Budowa nowego bloku</i> <i>energetycznego w Elektrowni</i> <i>Belchatów</i> . . . . .	16
<i>Sukcesy naszych kolegów</i> . . . . .	22
<i>Nowe technologie</i> / Emil Nowak . . . . .	22
<b>W największym skrócie.</b> <i>Servitus ductus</i> <i>/ Andrzej Bratkowski</i> . . . . .	23
<b>Czytając ustawę.</b> <i>Kolejne potyczki z fiskusem</i> <i>/ Andrzej B. Nowakowski</i> . . . . .	24
<i>Zasady realizacji prenumeraty</i> <i>czasopism naukowo-technicznych</i> <i>na 2008 rok</i> . . . . .	24
<i>Radykalne zmiany</i> <i>w ustawie Prawo budowlane</i> <i>z 1994 roku w zakresie</i> <i>samowoli budowlanej</i> <i>/ Agnieszka Gapsa, Jacek Szer</i> . . . . .	25
<i>Silva rerum</i> . . . . .	28
<b>Z żałobnej karty</b> . . . . .	28
<b>Nasza mała ojczyzna.</b> <i>Stare Miasto w Piotrkowie</i> <i>Trybunalskim</i> <i>/ Anna Rzędowska</i> . . . . .	29
<b>Szkolenia</b> . . . . .	31
<i>Informacje o składkach</i> . . . . .	32
<i>Obowiązkowe ubezpieczenie OC</i> . . . . .	32

**Wydawca:** Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. (042) 632 97 39, faks (042) 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: lod@piib.org.pl. **Redaktor naczelny:** Renata Włostowska. **Projekt i przygotowanie DTP:** Janusz Kaczorowski. **Nakład:** 7200 egzemplarzy. **Data zamknięcia numeru:** 25 kwietnia 2008 r. **Na okładce:** Kamienica Dawida Sendrowicza przy ul. Piotrkowskiej 12, powstała w 1897 r. według projektu architekta Dawida Lande (fot. Emil Nowak). *Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji publikowanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Przedruki oraz inne wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji.*

## Aktualności

- **8 lutego br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie obejmujące teoretyczne i praktyczne aspekty metod zabezpieczania osób i ich mienia. Przeprowadził je inż. Andrzej Jurek w obecności 11 osób.
- **13 lutego br.** odbyło się 14. w drugiej kadencji posiedzenie Prezydium Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:
  - uczczono przypadającą w dniu 16 lutego br. osiemdziesiątą rocznicę podpisania przez Prezydenta Ignacego Mościckiego Rozporządzenia o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli,
  - przedyskutowano realizację budżetu Izby w 2007 roku, a także przedstawiony przez Skarbnika Rady projekt budżetu na 2008 r.,
  - przyznano 3 zapomogi pośmiertne oraz jedną bezzwrotną zapomogę losową w związku z długotrwałą chorobą wnioskodawcy,
  - zapoznano się ze stanem przygotowań merytorycznych i organizacyjnych do VII Zjazdu ŁOIIB, który został zwołany przez Radę jako zwyczajny zjazd sprawozdawczy,
  - przyjęto sprawozdanie Rady Izby z działalności w 2007 roku,
  - zapoznano się z pismem przewodniczącego Krajowego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie biegłych sądowych,
  - przedyskutowano problemy związane z organizacją II Pikniku Inżynierskiego,
  - wysłuchano informacji na temat kursów oraz szkoleń organizowanych przez Izbę,
  - przyjęto uchwałę w sprawie schematu organizacyjnego biura ŁOIIB w 2008 roku,
  - przyjęto terminarz posiedzeń Rady i jej Prezydium w I półroczu,
  - przyjęto zaproszenie koleżanki Barbary Malec na wyjazdowe posiedzenie Prezydium Rady w Piotrkowie Tryb.,
  - wysłuchano sprawozdania kolegi Piotra Filipowicza z nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Prawno-Regulaminowej, które odbyło się 7 lutego br. w Warszawie z udziałem Prezesa Krajowej PIIB.
- **15 lutego br.** w siedzibie Izby dr inż. Zenon Plichczewski z PŁ przeszkolił 27 osób z zakresu metodologii dokonywania oceny stanu technicznego obiektów budowlanych w świetle metrologii prawnej dotyczącej urzą-

dzeń pomiarowych oraz wymagań stawianych przez Główny Urząd Miar.

- **16 lutego br.** minęło 80 lat od momentu podpisania przez Prezydenta Ignacego Mościckiego Rozporządzenia o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Aby godnie uczcić tę rocznicę, Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa organizuje 15-16 maja br. ogólnopolską Konferencję pod hasłem „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie”.
- **22 lutego br.** w siedzibie Izby mgr inż. Bronisław Hillebrand przeszkolił 19 osób z problematyki dokonywania oceny stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych.
- **26 lutego br.** w siedzibie Centrum Obywatelskiego w Zgierzu przy ul. Długiej 29A odbyło się spotkanie na temat obywatelskiego projektu ustawy o samorządzie gospodarczym.
- **29 lutego br.** (taki dzień zdarza się tylko raz na cztery lata!) w siedzibie Izby odbyło się szkolenie z zakresu problematyki oceniania stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych. Szkolenie przeprowadził mgr inż. Grzegorz Cieśliński w obecności 27 osób.
- w dniach **5-8 marca br.** w Szczyrku miała miejsce XXIII Konferencja „Warsztat pracy projektanta konstrukcji”. Trzeciego dnia (7.03.) odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB z udziałem przewodniczących okręgowych komisji kwalifikacyjnych oraz Prezesa Krajowej Rady PIIB. Podczas tego posiedzenia omówiono szereg problemów związanych z bieżącą działalnością Komisji a także zatwierdzono „Wytyczne Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB dla przewodniczących okręgowych komisji kwalifikacyjnych w sprawie kwalifikowania wniosków o nadanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego”.



Spotkanie przed posiedzeniem Prezydium Rady ŁOIIB 13 lutego br.

- **6 marca br.** w Bełchatowie odbyło się szkolenie dotyczące dokonywania oceny stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociagowych i kanalizacyjnych. Przeprowadził je mgr inż. Bronisław Hillebrand w obecności 21 osób.
- **11 marca br.** wizytę w naszej Izbie złożył prof. Andrzej Materka – dziekan Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej, który po zwiedzeniu naszej siedziby omówił założenia planowanego porozumienia o współpracy z Izłą.
- **12 marca br.** odbyło się ósme w drugiej kadencji plenarne posiedzenie Rady ŁOIIB z udziałem przewodniczących organów Izby, delegatów na Krajowe Zjazdy PIIB oraz organizatorów Punktów Informacyjnych ŁOIIB. Podczas posiedzenia m.in.:
  - wysłuchano okolicznościowego referatu na temat „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie”,
  - omówiono przygotowania do VII Zjazdu ŁOIIB,
  - wysłuchano informacji członka Komisji Uchwał i Wniosków VI Krajowego Zjazdu PIIB,
  - postanowiono zorganizować w maju br. spotkanie z delegatami na VII Krajowy Zjazd PIIB,
  - zatwierdzono uchwały podjęte przez Prezydium Rady w I kwartale br.,
  - uchwalono projekt budżetu ŁOIIB na 2008 rok, który zostanie przedstawiony na zjeździe,
  - przyjęto sprawozdanie z działalności Rady w 2007 roku,
  - wysłuchano informacji przewodniczących: Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego oraz Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB o działalności tych organów w okresie od 6 grudnia 2007 r. do 11 marca 2008 r.
- **19 marca br.** w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:

- przyjęto regulamin uznawania kwalifikacji zawodowych cudzoziemców,
- przyjęto uchwałę akceptującą podpisaną przez Prezesa Krajowej Rady umowę o współpracy z *Chartered Institution of Building*,
- zapoznano się z raportem Pentora dotyczącym badań przeprowadzonych w lutym br. na zlecenie Krajowej Izby,
- wysłuchano propozycji w zakresie działań PR w 2008 r. przedstawionej przez dyrektora Antoniego Styrzule,
- zapoznano się z przygotowanymi przez Krajową Komisję Kwalifikacyjną propozycjami minimalnych wymagań programowych stawianych uczelniom kształcącym inżynierów budownictwa,
- wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Komisji Uchwał i Wniosków VI Krajowego Zjazdu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa,
- zapoznano się z sytuacją powstałą w okręgu lubuskim po powstaniu stowarzyszenia pod nazwą „Izba Inżynierów Budownictwa” z siedzibą w Zielonej Górze,
- wysłuchano wystąpienia pani Elżbiety Janiszewskiej-Kuropatwy, która zakończyła działalność jako

podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury,

- dyskutowano o sposobie wdrażania dyrektywy UE dotyczącej charakterystyki energetycznej budynków i lokali mieszkalnych.

- **20 marca br.**, na trzy dni przed 6. rocznicą utworzenia Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, która w tym roku przypadła w Wielkanoc, odbyły się bardzo skromne uroczystości – w obecności kierownictwa Izby została wciągnięta na maszt nowa flaga reklamująca ŁOIIB,
- **26 marca br.** najstarszy członek naszej Izby mgr inż. Wacław Filipowicz obchodził 89. rocznicę urodzin. *Ad multos annos*, panie inżynierze!
- Tego samego dnia odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego PZITB kończące kadencję 2005-2008. Dokonano wyboru władz na kadencję 2008-2012. Przewodniczącym Oddziału został wybrany po raz kolejny dr inż. Jan Kozicki, doc. PŁ. Gratulujemy!
- **28 marca br.** w siedzibie Izby dr inż. Tadeusz Kośka z Politechniki Łódzkiej przeszkolił 20 osób w zakresie problematyki związanej z geograficznym systemem informacyjnym oraz korzystaniem z map numerycznych,



Wciągnięcie nowej flagi ŁOIIB z okazji 6. rocznicy utworzenia Łódzkiej OIIB.

sporządzanych na potrzeby inżynierów budownictwa.

- **5 kwietnia br.** w dużej sali obrad Urzędu Miasta Łodzi obradował VII Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – najwyższy organ Izby (o zjeździe piszemy na stronie 11).
- **11 kwietnia br.** padł rekord frekwencji na szkoleniach organizowanych przez Izbę; aż **120 osób** wysłuchało ciekawego wykładu prof. Dariusza Gawina z Politechniki Łódzkiej na temat certyfikacji energetycznej budynków i lokali mieszkalnych. Działo się to w siedzibie Izby, która nie pękła w szwach, bo byliśmy przygotowani na większą frekwencję, jako że wcześniej zapisało się 137 osób, a w dodatku przyszło 13 osób, które nie dokonały wcześniejszego zgłoszenia udziału w szkoleniu (o co zresztą apelujemy w każdym wydaniu „Kwartalnika Łódzkiego”).
- **16 kwietnia br.** w siedzibie Izby odbyło się spotkanie z przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB mgr. inż. Wacławem Sawickim poświęcone omówieniu problemów związanych z prawidłowym prowadzeniem książek praktyki zawodowej, jak również dotyczące formy

oraz zakresu egzaminów na uprawnienia budowlane. W spotkaniu wzięło udział 114 osób – potencjalnych członków naszej Izby.

- **23 kwietnia br.** w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
  - zatwierdzono sprawozdanie z działalności Krajowej Rady w 2007 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym,
  - przyjęto informację o działalności w 2007 r. powołanej przez VI Krajowy Zjazd PIIB Komisji Uchwał i Wniosków,
  - zapoznano się ze sprawozdaniami przygotowanymi na Krajowy Zjazd przez: Krajową Komisję Kwalifikacyjną, Krajowy Sąd Dyscyplinarny, Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Krajową Komisję Rewizyjną,
  - wysłuchano sprawozdania brokera ubezpieczeniowego (Hanza Brokers Sp. z o.o.) z działalności prowadzonej w 2007 r. na rzecz członków samorządu zawodowego inżynierów budownictwa,
  - przyjęto informację Skarbnika Krajowej Rady na temat realizacji budżetu za I kwartał 2008 r.,
  - wysłuchano informacji członków Prezydium Krajowej Rady o prze-

biegu zjazdów sprawozdawczych w okręgowych izbach,

- dyskutowano o zmianie zapisu w Statucie PIIB, dotyczącego kadencyjności,
- wysłuchano informacji o postępowaniach sądowych w związku z prawem do budynku po zlikwidowanej Izbie Inżynierów Budownictwa w Zielonej Górze.
- Dobrze wiedzieć, że **23 kwietnia br.** obchodzono Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich (ustanowiony przez UNESCO w 1995 r.). Wywodzi się on z Dnia Książki obchodzonego w Katalonii od 1926 r. Jest to data śmierci Miguela Cervantesa, a także data urodzin i śmierci Wiliama Szekspira.
- w okresie od **22 do 28 kwietnia br.** Łódzkie Towarzystwo Naukowe zorganizowało 8. Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki, tym razem pod hasłem „Łódź w nauce i sztuce europejskiej”. W ramach festiwalu w Domu Technika odbyło się szereg odczytów, wykładów oraz wystąpień zorganizowanych m.in. przez działaczy oddziałów łódzkich SEP i SITK RP.
- **22-24 kwietnia br.** w Miedzeszynie pod Warszawą Instytut Techniki Budowlanej zorganizował Konferencję Naukowo-Techniczną pod hasłem „Problemy rzeczoznawstwa budowlanego”. Warto odnotować, że w trakcie konferencji jeden z uczestników domagał się od samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, aby wreszcie skorzystał z zapisów ustawy – Prawo budowlane (art. 15 ust. 3) upoważniających do nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego osobom, które nie posiadają uprawnień budowlanych.
- w dniach **22-25 kwietnia br.** na terenach wystawienniczych Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się targi „Instalacje 2008”, których współorganizatorem była Wielkopolska OIIB. Koledzy z Wielkopolskiej Izby byli autorami kilku wykładów, m.in. z zakresu techniki instalacyjnej w budynkach niskoenergetycznych.



Szkolenie 11 kwietnia br. odbyło się w dwóch, wypełnionych po brzegi salach.

# Naukowiec – mostowiec

## Wywiad z prof. Wojciechem Radomskim – wiceprezesem Krajowej Rady PIIB

*Zbliża się VII Zjazd PIIB. Jak ocenia Pan 6 lat funkcjonowania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa?*

Sześć lat to i dużo, i mało. Wiemy, że samorzady innych zawodów, na przykład prawniczych lub medycznych, działają znacznie dłużej od naszego. Niemniej, to sześć lat pozwala na sformułowanie spostrzeżeń, wskazujących na pozytywną ocenę działania PIIB. Świadczą o tym choćby wyniki corocznych zjazdów sprawozdawczych (Krajowego i okręgowych), podczas których sprawozdania wszelkich organów są zwykle przyjmowane znakomitą większością głosów. Nie oznacza to jednak, że w pracy samorządu zawodowego inżynierów budownictwa nie występują żadne nieprawidłowości, trudności, napięcia czy konflikty. Sposób ich rozwiązywania zależy głównie od władz izb okręgowych, władze krajowe zajmują stanowisko lub interweniują tylko w szczególnych przypadkach odwołań, zażaleń lub skarg, które, zważywszy na liczebność PIIB – ponad 105 tysięcy członków – są stosunkowo rzadkie (np. w 2007 r. do Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wpłynęły ogółem 63 sprawy, natomiast do Krajowego Sądu Dyscyplinarnego – 30 spraw). Generalnie, sprawy te stanowią jednak margines działalności naszego samorządu. Wyraźnie dominują pozytywy. W moim odczuciu, na podkreślenie zasługują: liczne szkolenia różnego rodzaju (np. w 2007 r. uczestniczyło w nich blisko 30 tysięcy osób), podnoszące kwalifikacje zawodowe inżynierów budownictwa, wysoki procent zdających niełatwe przecież egzaminy na uprawnienia budowlane oraz integracja różnych branż budownictwa, współpraca z samorządami innych grup zawodowych, a także wolny wprowadzie, ale stały wzrost czytelnictwa prasy tech-

nicznej. Duża w tym zasługa naszego miesięcznika „Inżynier Budownictwa”. Dzięki samorządowi możliwe jest uzyskanie bardzo korzystnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, co w zawodzie inżyniera budownictwa ma podstawowe znaczenie. Rozwijana jest także działalność PIIB na arenie międzynarodowej. Można zatem sformułować stwierdzenie, że nasz samorząd zawodowy nie tylko okrzepł przez te sześć lat swojego istnienia, ale staje się wewnętrznie coraz silniejszy. Również i władze państwowe, mimo różnych fluktuacji, wsłuchują się w nasz głos, choć dość rzadko, niestety, go uwzględniają. To już jednak inna sprawa.

*Co nowego dzieje się na polu współpracy zagranicznej PIIB?*

O działalności zagranicznej PIIB członkowie Izby są systematycznie informo-

wani na łamach miesięcznika „Inżynier Budownictwa”. Przypomnę więc tylko, że działalność ta jest prowadzona w trzech obszarach, odpowiadających współpracy ogólnoeuropejskiej, europejskiej współpracy regionalnej oraz dwustronnej współpracy międzynarodowej.

W pierwszym z wymienionych obszarów współpraca PIIB związana jest z działaniami podejmowanymi w ramach Europejskiej Rady Izb Inżynierskich (*European Council of Engineers Chambers* – ECEC). PIIB jest członkiem założycielem tej organizacji, odpowiedni akt podpisano w Wiedniu 26 września 2003 r. Obecnie należy do niej 12 państw europejskich: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Czechy, Niemcy, Polska, Serbia, Słowacja, Słowenia, Węgry i Włochy. Status obserwatora uzyskały w listopadzie 2007 r. Grecja i Turcja. W niedługim czasie spodziewać



**prof. dr hab. inż. Wojciech Radomski**

Urodził się 21 sierpnia 1941 r. w Lublinie. W 1965 r. ukończył studia na Wydziale Inżynierii Budowlanej Politechniki Warszawskiej, obecnym Wydziale Inżynierii Lądowej. Tu również uzyskał stopień doktora (1972 r.), doktora habilitowanego (1982 r.) i profesora (1995 r.), a od września 2000 r. jest profesorem tytularnym. Od 1986 r. kieruje Instytutem Dróg i Mostów Politechniki Warszawskiej oraz prowadzi wykłady i seminaria z zakresu mostownictwa. Ma uprawnienia projektowe i wykonawcze w specjalności mostowej. Odbił kilka staży naukowych i technicznych za granicą, m.in. w Norwegii, Włoszech i USA, a w latach 1991-

-1992 był etatowym profesorem na Uniwersytecie w Kanzawa w Japonii. Jest członkiem licznych organizacji naukowych i technicznych zarówno polskich jak i międzynarodowych, m.in. *International Association for Bridge and Structural Engineering* (IABSE), *Transportation Research Board* (TRB) w USA, Związku Mostowców RP. 14 maja 2007 r. został wybrany przewodniczącym Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN. Od 2002 r. jest wiceprezesem Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Jest autorem ponad 239 publikacji krajowych i zagranicznych, w tym 13 pozycji książkowych, z których dwie wydano w języku angielskim w Japonii i w Wielkiej Brytanii. Brał udział w projektowaniu wielu obiektów mostowych i tunelowych oraz w nadzorze nad ich wykonywaniem. Weryfikował wiele projektów konstrukcji budowlanych i inżynierskich oraz opracował liczne ekspertyzy. Jest konsultantem biur projektów i firm mostowych, prekursorem wprowadzenia w Polsce taśm kompozytowych do wzmacniania konstrukcji oraz zastosowania w mostownictwie konstrukcyjnego betonu samozagęszczonego.

się można akcesu następnych państw. Jednym z celów powołania ECEC jest reprezentowanie inżynierów budownictwa – członków izb krajowych – przed Komisjami Europejskimi i Parlamentem Europejskim, dbanie o właściwe wprowadzanie aktów prawnych Unii Europejskiej związanych z budownictwem do systemu prawodawstwa krajów członkowskich i zharmonizowanie tego systemu z dyrektywami Unii. W sytuacji, gdy obowiązuje już dyrektywa o swobodnym przepływie usług, także inżynierskich, i wielu polskich inżynierów pracuje w krajach UE, udział PIIB w pracach ECEC ma szczególnie ważne znaczenie. Dotyczy to zwłaszcza procesu wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych inżynierów budownictwa. Związanych z tym jest wiele nietrywialnych działań – chodzi w końcu o ochronę własnego rynku pracy. Opracowywany jest na przykład projekt tzw. Karty Inżynierskiej (angielski skrót *EngCard*), która stanowić ma rodzaj „paszportu inżynierskiego”, zawierającego wszystkie urzędowo potwierdzone informacje o dorobku zawodowym posiadacza i dlatego stanowiącego dokument świadczący o jego kwalifikacjach, ale – według obecnego i negocjowanego stanu spraw – nieupoważniającego do automatycznego uznawania tych kwalifikacji. Tworzone są więc różnego rodzaju bariery. W związku z wprowadzaniem dyrektyw UE oraz związanych z tym dążeniem do uznawania kwalifikacji zawodowych inżynierów budownictwa, potrzebne jest między innymi ujednoczenie w ramach ECEC *Europejskiego kodeksu postępowania inżynierskiego (Code of Conduct for Engineers in Europe)*, będącego w istocie kodeksem etyki inżynierskiej. Wymaga on zatwierdzenia przez Wspólnotę Europejską i Parlament Europejski. ECEC jako organizacja została poproszona o pomoc w jego opracowaniu. PIIB przekazała przetłumaczony na język angielski kodeks etyczny, obowiązujący członków naszej Izby. Posłuży on do opracowania ujednoczonego ko-

deksu europejskiego. Ponadto, kraje członkowskie ECEC, w tym Polska jako jeden z pierwszych, przekazały do władz ECEC odpowiedzi na kwestionariusz dotyczący trybu nadawania uprawnień budowlanych i stawianych przy tym wymagań merytorycznych i formalnych. Zebrane informacje są obecnie opracowywane i posłużą jako jeden z argumentów do wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych inżynierów budownictwa. Inicjatywą ECEC jest również opracowanie zasad dotyczących relacji między jakością usług inżynierskich i wynagrodzeniem za te usługi. Powołano w tym celu grupę roboczą, której przewodniczą. Głównym jej celem jest ujednoczenie wymienionych relacji, bo zauważalne są drastyczne nieraz różnice w wynagrodzeniu specjalistów z państw, będących nowymi członkami UE, którzy prowadzą swą działalność zawodową w starych krajach UE, w porównaniu z dobrą jakościowo pracą o takim samym stopniu trudności i odpowiedzialności, ale wykonywaną przez specjalistów ze starych państw członkowskich UE. Jak widać, problemów nie brakuje i musimy uczestniczyć w ich rozwiązywaniu.

W drugim z wymienionych obszarów aktywność PIIB jest rozwijana przede wszystkim w ramach krajów należących do tzw. Grupy Wyszehradzkiej (Grupy V-4), którą tworzą: Polska, Czechy, Słowacja i Węgry. Przedstawiciele organizacji inżynierskich i samorządowych wymienionych krajów od wielu już lat spotykają się corocznie. XIV spotkanie odbyło się w dniach 4-6 października 2007 r. w Warszawie i Serocku. Uzgodniono wtedy między innymi działania zmierzające do tworzenia kultury bezpieczeństwa na wszystkich etapach procesu budowlanego (nie jest z tym bezpieczeństwem najlepiej!), podniesienia prestiżu inżynierów budownictwa oraz wzajemnego uznawania ich kwalifikacji zawodowych. Znalazło to wyraz w podpisanej deklaracji.

W trzecim wreszcie obszarze, spośród ostatnio podejmowanych działań,

trzeba wymienić podpisanie 26 listopada 2007 r. umowy o wzajemnej współpracy między PIIB i brytyjskim Instytutem Dyplomowanych Inżynierów Budownictwa (*The Chartered Institute of Building – CIOB*). Poprzednio analogiczną umowę podpisano 2 października 2006 roku z brytyjską Organizacją Inżynierów Budownictwa (*Institution of Civil Engineers – ICE*). Obie te umowy mają duże znaczenie dla dużej grupy polskich inżynierów, zwłaszcza młodej generacji, prowadzących swą działalność zawodową na wyspach brytyjskich. Stwarzają one między innymi podstawę do korzystania z różnych ułatwień i szkoleń na równi z inżynierami brytyjskimi. Podobna umowa została też podpisana z Amerykańskim Stowarzyszeniem Inżynierów Budownictwa (*American Society of Civil Engineers – ASCE*).

Działalność międzynarodową PIIB można więc uznać za dość zaawansowaną. Jej głównym celem jest stworzenie merytorycznych i formalnych ułatwień polskim inżynierom budownictwa pracującym za granicą. Warto także nadmienić, że pracą w Polsce zainteresowani są inżynierowie zagraniczni. W latach 2004-2007 do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej napłynęło 147 wniosków o uznanie kwalifikacji zawodowych od osób z 13 krajów europejskich – pozytywnie rozpatrzono 54. Poza innymi wymaganiami, wnioskodawcy, którzy chcą prowadzić działalność inżynierską w naszym kraju, muszą wykazać się znajomością języka polskiego. Prawa i obowiązki naszych inżynierów za granicą muszą być takie same jak zagranicznych w Polsce. Jest to także jeden z podstawowych celów działania PIIB na arenie międzynarodowej.

*W 2007 roku został Pan wybrany przewodniczącym Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN. Jakie zadania stoją przed Komitetem w tej kadencji?*

To istotnie wielki dla mnie zaszczyt i zarazem ogromne zobowiązanie. Komitet

Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN (KILiW PAN) jest ciałem o najwyższym w kraju prestiżu w sprawach nauki w szerokim zakresie dyscyplin uprawianych w inżynierii lądowej i wodnej. Jednym z zadań KILiW powinno być tworzenie syntez, których brak jest odczuwalny, zwłaszcza przez młodsze pokolenie badaczy. Dlatego od początku kadencji dążyłem do łączenia dotychczasowych 12 sekcji, których zakres działania nie byłby tożsamy z przedmiotami nauczania na wyższych uczelniach. Nie do końca się to udało, ale obecnie jest w KILiW 9 Sekcji: Mechaniki Konstrukcji i Materiałów; Konstrukcji Betonowych, Konstrukcji Metalowych; Konstrukcji Hydrotechnicznych, Inżynierii Komunikacyjnej; Geotechniki i Infrastruktury Podziemnej; Inżynierii Materiałów Budowlanych i Fizyki Budowli, Inżynierii Przedsięwzięć Budowlanych oraz Ciepłownictwa, Klimatyzacji i Zaopatrzenia w Wodę. Każda z nich ma swój program działania, zatwierdzony przez KILiW PAN. Niezależnie jednak od pracy w sekcjach, wystąpiłem z realizowaną obecnie inicjatywą powołania dwóch Zespołów Zadaniowych: Trwałość Materiałów i Budowli oraz Bezpieczeństwo i Trwałość Infrastruktury w Polsce (chodzi o infrastrukturę komunikacyjną, podziemną: komunikacyjną i komunalną oraz gospodarki wodnej). Oba te zespoły chcemy powołać z myślą o opracowaniu obiektywnych raportów, KILiW powinien bowiem zajmować stanowisko w sprawach o dużej doniosłości społecznej i gospodarczej. Nikt nie zaprzeczy, że oba wymienione tematy do takich właśnie należą. KILiW opracował już i przekazał władzom państwowym stanowisko w sprawie budownictwa na obszarach ekologicznie cennych wraz ze zbiorem referatów na ten temat. Jest to pokłosie części problemowej ubiegłorocznej Konferencji Krynickiej, organizowanej od lat pod egidą KILiW PAN i Komitetu Nauki PZITB. W tym roku część problemowa tej Konferencji będzie poświęcona zrównoważonemu rozwojowi w bu-

downictwie, a w 2009 roku – zagadnieniom kształcenia dla budownictwa. Dostrzegamy więc ważność tej sprawy, o której będę jeszcze mówił. KILiW widzi też swój udział w przygotowaniach do EURO 2012, bo oprócz sportowego wymiaru tej wielkiej imprezy, ma ona także swój wymiar techniczny i logistyczny, wymagający naukowych metod działania. Niestety, odzew władz na wszystkie zgłaszane inicjatywy jest jak dotychczas żaden, co dziwi i smuci. Do stałych zadań KILiW należy też patronat nad konferencją „Awarie Budowlane”, organizowaną co dwa lata w Międzyszrodach i cieszącą się niesłabnącym powodzeniem. Sekcje Komitetu patronują też i są współorganizatorami wielu innych konferencji. Zająć się też chcemy etycznymi aspektami nauki i publikacji naukowych, bo wiele jest tu do zrobienia. To tyle w największym skrócie.

*Jest Pan redaktorem naczelnym kwartalnika „Archives of Civil Engineering”. Co Pan sądzi o dostępnej na rynku ofercie czasopism branżowych?*

Redaktorem Naczelnym anglojęzycznego kwartalnika Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN „Archives of Civil Engineering” („Archiwum Inżynierii Lądowej”) byłem od 1992 r. do roku bieżącego. Z racji wyboru, o którym mówiłem w poprzednim pytaniu, zrezygnowałem z tej funkcji. Jest to wysokiej rangi czasopismo naukowe, ukazujące się od 53 lat, co jest pewnym ewenementem w skali światowej. Żadną miarą nie można zaliczyć go do tzw. czasopism branżowych. Nie chciałbym się jednak uchylić od odpowiedzi na ten temat. Otóż czasopismo, które zaliczyć można do naukowo-technicznych lub wręcz technicznych, jest obecnie wiele. W ostatnich latach pojawiły się nowe tytuły. Jedne z nich są bardziej, inne mniej wartościowe, reprezentują różny poziom, w każdym jednak przypadku pełnią pożyteczną rolę informacyjną. Skoro są wydawane, to znajdują nabywców, których liczba nie odpowia-

da wszakże liczbie rzeczywistych czytelników, bo tych jest mniej (być może nawet znacznie mniej). Z danych, którymi dysponuje PIIB, wynika, że liczba odbiorców prasy branżowej wzrasta, o czym już wspominałem. Ale nawet w ankiecie rzadko kto się przyzna, że prasę techniczną otrzymuje (nawet w ramach składki na PIIB), ale do niej nie zagląda, a przecież znane są takie przypadki. Generalnie jednak stwierdzić trzeba, że rzeczywiste czytelnictwo prasy branżowej ma się lepiej niż w latach poprzednich (pozytywna rolę odgrywa tu także PIIB). Wynika to, jak można sądzić, z dążenia do podnoszenia kwalifikacji przez uzupełnianie i rozwijanie wiedzy technicznej. Taką postawę wymusza po prostu konkurencja na rynku budowlanym i jego nowe wymagania.

*Jaka powinna być rola organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych?*

Członkami PIIB są, jak wiadomo, inżynierowie wielu specjalności. Spora ich część należy także do różnych organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych, takich jak na przykład Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB), Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej (SITK RP), Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych (PZITS) lub Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej (ZMRP). Mają one wieloletnią tradycję i zasługi, swoją specyfikę, obieralne władze, własne statuty i wypracowane metody i formy działania. Przynależność do tych organizacji i stowarzyszeń jest całkowicie dobrowolna, co warto tu przypomnieć. Jeśli więc ich liczebność jest znaczna, a tak jest, to świadczy to o tym, że są środowisku inżynierów budownictwa potrzebne. Nie czuję się upoważniony, aby wskazywać, jaka powinna być ich rola w życiu zawodowym i społecznym. Sądzę, że jest znaczna i że taka będzie w przyszłości. Ale jest pewien warunek, aby tak się stało. Nie znam szczegółowo sytuacji we wszyst-

kich organizacjach i stowarzyszeniach naukowo-technicznych, na podstawie jednak wyrwykowych tylko obserwacji stwierdzić można, że udział młodej generacji inżynierów w ich działalności nie jest zbyt duży. Podstawowym zatem wyzwaniem jest pozyskiwanie młodszego pokolenia do uczestnictwa nie tylko w codziennej działalności, ale także i we władzach. To trudne zadanie i wymaga indywidualnych rozwiązań, wynikających ze specyfiki poszczególnych specjalności budowlanych. Ale to także zadanie dla uczelni, które powinny wpajać młodzieży nie tylko wiedzę, ale kształtować też prospołeczną postawę. To zbyt może idealistyczny postulat, ale bez jego realizacji trudno będzie mówić o roli organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych w przyszłości, bo może ich zwyczajnie nie być. I na koniec warto dodać, że już obecnie organizacje i stowarzyszenia naukowo-techniczne związane z budownictwem wspólnie z PIIB powinny zabierać głos w sprawach społecznie doniosłych. Do takich zaliczam na przykład katastrofalny obecnie stan kształcenia kadr techników i majstrów, a nawet robotników budowlanych. Tu trzeba bić na alarm!

*W maju tego roku odbędzie się organizowana przez Łódzką OIIB konferencja „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie”. Jakie zagadnienia współczesnej kadry technicznej budownictwa wydadzą się Panu obecnie najistotniejsze?*

Odpowiedź na to pytanie można sformułować w dwóch planach – bieżącym i dotyczącym przyszłości. W moim, całkowicie subiektywnym, odczuciu najistotniejszym obecnie zagadnieniem jest sprostanie wyraźnemu *boomowi* w naszym kraju, dotyczącemu właściwie wszystkich rodzajów budownictwa. Presja kosztów i terminów rodzi pokusę obniżenia jakości prac, co może mieć niezwykle poważne konsekwencje, których przykłady, nawet tragiczne, znamy. Wielkiego znaczenia nabiera więc

etyka zawodowa, której przestrzeganie wymaga odważnej postawy. Dlatego środowisko techniczne budownictwa musi takie postawy stanowczo wspierać. Stanowi to także zadanie dla PIIB oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych. Co do przyszłości, to trzeba będzie być konkurencyjnym dla kadr budowlanych z innych krajów, i to zarówno z zachodu jak i ze wschodu. Trzeba stworzyć warunki, aby polskie kadry rozwijały swą działalność w kraju. Są niestety oznaki, że może tak nie być. Ale trzeba być optymistą.

*A jakie są Pana zainteresowania badawcze i pasje zawodowe?*

Od początku mojej drogi naukowej i inżynierskiej obszarem moich zainteresowań było mostownictwo. Jestem ze szkoły profesora Zbigniewa Wasiutyńskiego, wielkiego uczonego i humanisty, który nauczył mnie i wielu innych patrzenia na budownictwo nie tylko jako na dział techniki i gospodarki, ale także jako na ważny składnik życia społecznego i szeroko rozumianej kultury. Nie będę tu oczywiście przedstawiać problematyki, którą zajmowałem się przez wiele już lat swej pracy – ograniczę się do ostatniego okresu. Otóż pasjonuje mnie wprowadzanie do mostownictwa niekonwencjonalnych materiałów. Byłem prekursorem zastosowania w Polsce taśm polimerowych z włóknami węglowymi do wzmocniania konstrukcji. Pierwsze krajowe zastosowania tej metody – wzmocnienie stropu szpitala w Lubinie w 1996 r. oraz wzmocnienie mostu przez Wiar w Przemyślu w 1997 r. – były realizowane pod moim kierunkiem. Podobnie było z pierwszym zastosowaniem betonu samozagęszczonego do konstrukcji mostu – łuki wybudowanego w 2002 roku Mostu Zamkowego są wykonane z takiego właśnie betonu (około 900 m<sup>3</sup> – do dziś to jedno z największych zastosowań w skali światowego mostownictwa). Działalność badawczą starałem się łączyć z inżynierską – równoległe z pracą w Politechnice Warszawskiej by-

łem zatrudniony przez blisko osiem lat w biurach projektów, pracowałem też na budowach. Mam uprawnienia projektowe i wykonawcze z zakresu mostownictwa. Pozwala mi to uczyć studentów nie tylko teorii, też bardzo potrzebnej, ale również w powiązaniu z praktyką. Uważam, że jest to po prostu niezbędne. Doświadczenie naukowe i zawodowe zdobywałem także za granicą. W latach 1991-1992 byłem etatowym profesorem w Kanazwa University w Japonii, kraju o najwyższym w skali światowej poziomie mostownictwa. Nabyta tam i rozwijana następnie wiedza owocuje do chwili obecnej. Ostatnio zająłem się wraz z moim doktorantem badaniami i zastosowaniem niemetalicznego zbrojenia betonu. To bardzo obiecujący temat. To tyle o moich zainteresowaniach w największym skrócie.

*Jak ocenia Pan stan wiedzy technicznej i proces doskonalenia nowej generacji inżynierów w Polsce? Czy jesteśmy lub będziemy konkurencyjni na rynku międzynarodowym?*

Mimo najrozmaitszych zmian i ograniczeń w programach studiów, często niekorzystnych dla procesu kształcenia, przynajmniej do tej pory kształcimy na wydziałach budowlanych dość dobrze. Dynamicznie rozwijający się w Polsce rynek budowlany sprawia, że nie ma na ogół kłopotu z naborem kandydatów na studia na kierunku budownictwo. Nasi absolwenci dobrze się sprawdzają w zawodzie, choć oczywiście nie od razu, bo wielu rzeczy można nauczyć się dopiero w praktyce. Wyższe uczelnie, zwłaszcza te akademickie, za główny cel powinny sobie postawić „naładowanie” intelektu tak, aby ułatwić rozwiązywanie problemów występujących w praktyce inżynierskiej. Pod względem przygotowania absolwentów na pewno nie ustępujemy wielu innym krajom, także tym wysoko rozwiniętym. Polscy inżynierowie, zwłaszcza młodej generacji, dobrze sprawdzają się uprawiając swój zawód za granicą. Jest ich tam dość



dużo, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Z całą pewnością potrafimy sprostać konkurencji od strony profesjonalnej. Musimy tylko dbać o sprawy kształcenia, co jest poważnym wyzwaniem, także dla władz państwowych, które, niestety, nie zawsze działają w sposób przemyślany, strategiczny, a nie obliczony na jedną kadencję ich urzędowania. Nakłady na naukę i oświatę są u nas na żenująco niskim poziomie. Trzeba umieć patrzeć w przyszłość. Opóźnienie technologiczne można odrobić w sposób skokowy, np. kupując licencje, natomiast opóźnień w sferze nauki i oświaty odrobić się w taki sposób po prostu nie da, bo jest to proces ciągły. To niby truizmy, ale warte ciągłego przypominania. Jak już powiedziałem, z kształceniem inżynierów budownictwa nie jest jeszcze obecnie źle, ale o jego przyszłość należy stale zabiegać w sposób mądry. Trzeba też zauważyć, że problem jest szerszy. W warunkach swobody przepływu usług, także tych inżynierskich, na obszarze Unii Europejskiej, może się stosunkowo niedługo okazać (bo przecież są już tego wyraźne symptomy), że w znacznym stopniu kształcić będziemy, lapidarnie rzecz ujmując, nie „dla siebie”. Przy utrzymującej się znacznej różnicy zarobków duża część młodych inżynierów budownictwa będzie szukać zatrudnienia poza Polską. To trzeba dostrzegać i starać się przeciwdziałać! Odrębnym zagadnieniem jest stan i rozwój kadry nauczającej w krajowych uczelniach. Sytuacja budzi poważne obawy (przede wszystkim związane ze starzeniem się kadry, zwłaszcza profesorskiej, nabywaniem praktyki, łącznie z uprawnieniami, przez osoby nauczające przedmiotów konstrukcyjnych etc.), ale to temat na oddzielną rozmowę. I tyle na temat inżynierów, bo w zakresie kształcenia kadr budowlanych niższego szczebla (techników, majstrów, robotników), tak przecież ważnych w wykonawstwie, sytuacja jest wręcz zła, na co zwracałem już uwagę poprzednio.

*Przygotowywany w tym roku dla PIIB raport na temat zawodów zaufania publicznego w świadomości Polaków wskazuje, że tylko niewielki odsetek naszego społeczeństwa identyfikuje inżyniera budownictwa z zawodem zaufania publicznego. Jakie są tego przyczyny?*  
Odpowiedź na to pytanie wymagałaby szerszej wypowiedzi, bo problem jest rzeczywiście społecznie ważny. Ze względu na z natury rzeczy ograniczone ramy tej rozmowy, tylko krótko zasygnalizuję moje przemyślenia na ten temat. Postrzeganie inżyniera budownictwa jako zawodu zaufania publicznego przez stosunkowo niewielką część społeczeństwa ma przyczyny generalne oraz bardziej szczegółowe. Te pierwsze wiążą się z ogólnym upadkiem tradycyjnych wartości i to w skali globalnej. Słyszymy często o upadku etyki wielu zawodów, o korupcji w wielu krajach (np. Stowarzyszenie Amerykańskich Inżynierów Budowlanych, *American Society of Civil Engineers* – *ASCE* wystąpiło z inicjatywą powołania międzynarodowego organu do walki z korupcją) i o upadku autorytetów lub ich braku. Jeśli w naszym kraju nadużycia występują także w szeroko pojętym wymiarze ścigania i sprawiedliwości, służbie zdrowia lub polityce, to ma to oczywisty wpływ na utratę zaufania społecznego do wszystkich niemal zawodów. Ale tu istotna uwaga – nie twierdzę, że środowisko inżynierów budownictwa jest bez wad (nie ma zresztą idealnych środowisk ludzkich), niemniej z całą mocą stwierdzam, że środowisko inżynierów w swej znakomitej większości na zaufanie publiczne zasługuje. Tu dochodzimy do wspomnianych przyczyn szczegółowych. Otóż inżynierów budownictwa, zwłaszcza wykonawców, często obarcza się winą za niepopelnione grzechy. To przecież nie oni decydują o wielu sprawach – są na ogół realizatorami decyzji administracyjnych, na przykład dotyczących przebiegu tras komunikacyjnych. W każdym jednak

przypadku odpowiadają za jakość wszelkich prac, choć przecież i w tym zakresie występują różne utrudnienia (np. ograniczenia finansowe, „gardłowe” terminy ukończenia robót etc.) oraz przede wszystkim za bezpieczeństwo obiektów. I tu dotykamy sprawy następnej – zaufanie publiczne do inżynierów budownictwa istnieje w świadomości społecznej, tyle że nie zawsze jest artykułowane (na przykład w różnego rodzaju sondażach, ankietach etc.). Potwierdzeniem tej postawy jest choćby elementarny przykład, że idąc do teatru, kina czy na imprezę sportową lub wjeżdżając na most nie myśli się przecież o możliwości katastrofy budowlanej, jest natomiast zakodowane przekonanie, że ci, którzy obiekty budowali, zadbali o nasze bezpieczeństwo. Nie zmienia to jednak potrzeby dążenia do podnoszenia rangi społecznej inżynierów, co jest jednym z zadań PIIB. Warto też zwrócić uwagę, że inżynierowie budownictwa są często traktowani instrumentalnie przez polityków i tzw. media. Rzadko się ich chwali za dobrze wykonaną robotę, natomiast znacznie częściej krytykuje za uchybienia, „zwalając” często najzupełniej niesłusznie całą winę na nich. I ludzie o tym czytają, słuchają lub oglądają. I sprawa ostatnia: aby ranga inżynierów budownictwa wzrastała i publiczne zaufanie do nich było powszechne, musi temu sprzyjać system prawny. Obecnie inżynierowie, zwłaszcza pracujący w wykonawstwie, nie mają zwykle dostatecznie dużo czasu na czynności techniczne, bo „zawaleni” są nadmiarem „papierkowej roboty”. Wiemy dobrze, o czym mowa. To wymaga zmian. Sytuacja ta nie pozostaje także bez wpływu na społeczny odbiór działalności inżynierów budownictwa. To tyle w największym skrócie na temat zaufania publicznego do nich.

*Dziękuję bardzo za rozmowę.*

*przygotowała  
Renata Włostowska*

# Nasza Izba w statystyce

(dane z 2 kwietnia 2008 r.)

**Aktualnie na liście członków naszej Izby umieszczonych jest 7121 Koleżanek i Kolegów, którzy pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w niżej wymienionych specjalnościach:**

- konstrukcyjno-budowlanej . . . . . 3741 . (52,54%)
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych . . 1437 . (20,18%)
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych . . . . . 1242 . (17,44%)
- drogowej . . . . . 299 . (4,20%)
- wodno-melioracyjnej\* . . . . . 156 . (2,19%)
- kolejowej . . . . . 85 . (1,19%)
- telekomunikacyjnej . . . . . 61 . (0,86%)
- architektonicznej . . . . . 57 . (0,80%)
- mostowej . . . . . 43 . (0,60%)

\* Decyzje o stwierdzeniu kwalifikacji do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w specjalności wodno-melioracyjnej były wydawane w okresie od 1 kwietnia 1975 r. do 14 lutego 1995 r. i pozostały w mocy zgodnie z zasadą zachowywania praw dobrze nabytych.

\*\*\*

Dane statystyczne na temat członków ŁOIIB wg kryteriów:

## wykształcenia:

- 3640 inżynierów stanowi 51,12% członków Izby
- 3213 techników stanowi 45,12% członków Izby
- 268 majstrów stanowi 3,76% członków Izby

## wieku:

- 453 członków (6,36%) w wieku od 26 do 35 lat,
- 748 członków (10,51%) w wieku od 36 do 45 lat,
- 2501 członków (35,12%) w wieku od 46 do 55 lat,

- 2610 członków (36,65%) w wieku od 56 do 65 lat,
- 809 członków (11,36%) w wieku powyżej 65 lat.

## płci:

W naszym gronie mamy 834 Koleżanki (11,71%) oraz 6287 Kolegów (88,29%).

## miejsca zamieszkania:

dzielnica Łódź-Bałuty . . . . .	968 . (13,59%)
dzielnica Łódź-Polesie . . . . .	790 . (11,09%)
dzielnica Łódź-Widzew . . . . .	602 . (8,45%)
dzielnica Łódź-Górna . . . . .	587 . (8,24%)
powiat bełchatowski . . . . .	439 . (6,16%)
powiat zgierski . . . . .	350 . (4,92%)
Piotrków Trybunalski . . . . .	339 . (4,76%)
powiat pabianicki . . . . .	316 . (4,44%)
powiat tomaszowski . . . . .	245 . (3,44%)
powiat sieradzki . . . . .	242 . (3,40%)
dzielnica Łódź-Śródmieście . . . . .	241 . (3,38%)
powiat radomszczański . . . . .	219 . (3,08%)
powiat kutnowski . . . . .	213 . (2,99%)
Skierniewice . . . . .	198 . (2,78%)
powiat łowicki . . . . .	164 . (2,30%)
powiat łódzki wschodni . . . . .	160 . (2,25%)
powiat wieluński . . . . .	160 . (2,25%)
powiat opoczyński . . . . .	157 . (2,20%)
powiat piotrkowski . . . . .	152 . (2,13%)
powiat zduńskowolski . . . . .	103 . (1,45%)
powiat łaski . . . . .	91 . (1,28%)
powiat pajęczański . . . . .	83 . (1,17%)
powiat rawski . . . . .	73 . (1,03%)
powiat poddębicki . . . . .	62 . (0,87%)
powiat skierniewicki . . . . .	59 . (0,83%)
powiat łączycki . . . . .	53 . (0,74%)
powiat brzeziński . . . . .	29 . (0,41%)
powiat wierzuszowski . . . . .	26 . (0,37%)

\*\*\*

Należy dodać, że pełne prawa członka samorządu zawodowego inżynierów budownictwa posiada 6670 osób, ponieważ 429 osób zostało zawieszonych na swój wniosek z powodu czasowego zaprzestania wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a 22 osoby zostały zawieszony na wniosek Skarbnika Rady Izby na skutek nieuiszczenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

# VII Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

5 kwietnia br. o godzinie 10.00 w dużej sali obrad Urzędu Miasta Łodzi w wprowadzeniu sztandaru ŁOIIB zainaugurowano obrady VII Zjazdu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, zwołanego przez Radę jako zwyczajny zjazd sprawozdawczy. W tym wyjątkowo ważnym dla naszego środowiska wydarzeniu wzięło udział 114 delegatów, spośród 155 uprawnionych (co dało nieco niższą niż w roku ubiegłym, bo 74-procentową frekwencję) oraz goście honorowi: Włodzimierz Tomaszewski – Wiceprezydent Miasta Łodzi, dr inż. Jacek Szer – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego (przedstawiciel Wojewody Łódzkiego), Andrzej Dzierbicki – dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego, sekretarz Krajowej Rady PIIB dr inż. Janusz Rymśza wraz z małżonką, mgr inż. Krystyna Korniak-Figa – przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej oraz dr Paweł Czekalski – sekretarz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

Nad sprawnym przebiegiem VII Zjazdu czuwało jednomyślnie wybrane Prezydium: mgr inż. Grzegorz Cieśliński (przewodniczący), mgr inż. Barbara Maliec i mgr inż. Zbigniew Cichoński (wiceprzewodniczący) oraz mgr inż. Grażyna Orzeł (sekretarz). Powołano również trzy komisje zjazdowe: Komisję Uchwał i Wniosków, Mandatowo-Skrutacyjną oraz Wyborczą.

W swoich wystąpieniach zaproszeni goście zwracali uwagę na dobrą współpracę ŁOIIB z władzami administracyjnymi i samorządem terytorialnym a także na wysoki stopień zorganizowania i sprawności naszej Izby. Wiceprezydent Włodzimierz Tomaszewski podkreślił pełne zaangażowanie i profesjonalizm Łódzkiej OIIB w procesie rozwoju regionu łódzkiego. Wiceprezydent docenił działania członków samorządu

zawodowego inżynierów budownictwa na rzecz budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego a także modernizacji i rewitalizacji już istniejącej zabudowy oraz należytą dbałość o architekturę zażytkową. Doktor inżynier Jacek Szer przekazał delegatom słowa wdzięczności i wyrazy uznania Wojewody Łódzkiego pani Jolanty Chełmińskiej za dotychczasową pełną profesjonalizm działalności, która przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców regionu łódzkiego. Natomiast Andrzej Dzierbicki – reprezentant Marszałka Województwa Łódzkiego – podziękował za możliwość konsultowania strategii rozwoju województwa oraz planów inwestycyjnych. Przyznał, że wyzwania stojące przed branżą budowlaną w Polsce wymagają wielkiego zaangażowania ze strony samorządu zawodowego inżynierów, dlatego jego rozwój ma niezwykle znaczenie dla władz województwa łódzkiego. Przedstawiciel Okręgowej Izby Lekarskiej – dr Paweł Czekalski zauważył, iż wszystkie samorządy zawodowe mają wiele wspólnych potrzeb, dlatego bardzo ważna może stać się działalność nowo powołanej Fundacji Wspierania Seniorów Środo-

wisk Inteligenckich. Sekretarz Krajowej Rady PIIB – dr inż. Janusz Rymśza – w swoim wystąpieniu bardzo wysoko ocenił przedsięwzięcia i inicjatywy naszej Izby, podkreślając przy tym, że jako jedyna ma swój sztandar, organizuje już drugą ogólnopolską konferencję oraz dba o integrację środowiska, urządzając różnego rodzaju imprezy, m.in. Piknik Inżynierski. Przypomniął o trwających przygotowaniach do VII Krajowego Zjazdu PIIB, podczas którego planuje się dokonania szeregu zmian w Statucie Izby, w tym najważniejszej – dotyczącej kadencyjności. Sekretarz Krajowej Rady PIIB zwrócił uwagę na wzrost znaczenia ludzi młodych w Izbie, dostrzegł również konieczność zintensyfikowania działalności szkoleniowej.

W części sprawozdawczej Zjazdu przewodniczący organów ŁOIIB (Rady, Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego, Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Komisji Rewizyjnej) złożyli sprawozdania z działalności w 2007 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ŁOIIB mgr inż. Sławomir Przesmycki, oceniając działalność Rady ŁOIIB stwierdził, że była ona prowadzona w sposób właściwy i zgodny ze statutem,



Przewodniczący Rady ŁOIIB dr inż. Andrzej B. Nowakowski składa sprawozdanie z działalności Rady w 2007 r.



*Honorowi goście VII Zjazdu.*

regulaminem oraz uchwałami przyjętymi na poprzednim zjeździe. Wobec powyższego zwrócił się z wnioskiem o przyjęcie wykonania budżetu za rok 2007 oraz przedstawionego sprawozdania finansowego, a także o zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady oraz o udzielenie jej absolutorium za działalność w 2007 roku.

Tegoroczny Zjazd przyjął następujące uchwały: nr 1 w sprawie wyboru Przewodniczącego VII Zjazdu ŁOIIB; nr 2 w sprawie wyboru Prezydium VII Zjazdu ŁOIIB; nr 3 w sprawie wyboru Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej; nr 4 w sprawie przyjęcia porządku obrad; nr 5 w sprawie przyjęcia regulaminu Zjazdu oraz regulaminu wyborów do organów ŁOIIB; nr 6 w sprawie wyboru Komisji Uchwał i Wniosków; nr 7 w sprawie wyboru Komisji Wyborczej; nr 8 w sprawie odwołania członka Rady ŁOIIB; a nr 9 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady w 2007 roku; nr 10 w sprawie udzielenia absolutorium Radzie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa za 2007 rok; nr 11 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Komisji Rewizyjnej ŁOIIB; nr 12 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB; nr 13 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Sądu Dyscyplinarnego ŁOIIB; nr 14 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rzeczników Odpowie-

dzialności Zawodowej ŁOIIB; nr 15 w sprawie przyjęcia programu działania ŁOIIB na rok 2008; nr 16 w sprawie uchwalenia budżetu ŁOIIB na rok 2008; nr 17 w sprawie wprowadzenia zmiany w § 9 ust. 3 Statutu PIIB.

Dyskusję wywołał wnioskowany projekt uchwały nr 17. Uznano, że kadencyjność nie może dotyczyć delegatów na okręgowe zjazdy, ale dobrze by było, gdyby obejmowała jak najszersze grono działaczy samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. W rezultacie delegaci zdecydowaną większością głosów przyjęli uchwałę, w której postulują, ażeby Krajowy Zjazd PIIB dodał w § 9 ust. 3 Statutu PIIB do dotychczasowego zapisu: „Tę samą funkcję w orga-

nach Izby można sprawować przez kolejne dwie kadencje” dopisać drugie zdanie o następującej treści: „Zasada kadencyjności dotyczy wyłącznie osób, które – zgodnie z Zasadami gospodarki finansowej PIIB – mają prawo do pobierania ryczałtów stanowiących ekwiwalent utraconych wynagrodzeń”.

W dyskusji podjęto również problem pracy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Zwrócono uwagę na konieczność ustalenia wzajemnej współpracy rzecznika z nadzorem budowlanym, w celu wypracowania stanowiska mającego na celu uniknięcie okresu przedawnienia spraw z tytułu odpowiedzialności zawodowej (dotyczy to szczególnie kwestii, które mają szeroki oddźwięk społeczny, takich jak katastrofy budowlane). Natomiast mgr inż. Krzysztof Stelągowski z Zespołu Rady do spraw Doskonalenia Zawodowego zauważył potrzebę opracowania regulaminu określającego zasady dofinansowania udziału członków Izby w kursach i konferencjach naukowo-technicznych.

W związku z koniecznością uzupełnienia składu Rady odbyły się również wybory uzupełniające, w wyniku których nowym członkiem Rady został inż. Jerzy Żak z Bełchatowa.

Sprawnie przebiegające obrady Zjazdu zakończono około godz. 15.00.

*Renata Włostowska*



*Komisje zjazdowe: Wyborcza oraz Mandatowo-Skrutacyjna.*

# Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej ŁOIB w 2007 roku

Wypełniając zobowiązania nałożone przepisami ustawy o samorządach zawodowych oraz obowiązującym w Izbie Statutem, Komisja Rewizyjna przedkłada VII Zjazdowi Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa sprawozdanie ze swojej działalności i poddaje się ocenie delegatów.

Komisja Rewizyjna ŁOIB w minionym roku sprawozdawczym działała w niezmienionym 7-osobowym składzie. Głównym zadaniem Komisji, zgodnie z § 12 Statutu, jest bieżąca kontrola działalności okręgowej izby, w tym jej statutowych organów.

W roku 2007 odbyło się 6 posiedzeń Komisji oraz dodatkowo 4 posiedzenia jej Prezydium. Udział członków w pracach Komisji określony w procentach na podstawie obecności wynosił 83%. Nieobecność, zgodnie z zapisem w regulaminie, była usprawiedliwiana. Wynikała ona z różnych przyczyn, takich jak choroba, obowiązki zawodowe, trudne warunki dojazdu z terenu województwa do siedziby Izby w Łodzi. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej uczestniczył w posiedzeniach Rady Izby oraz jej Prezydium. Był także obserwatorem VI Krajowego Zjazdu PIIB w Warszawie.

Wypełniając swe statutowe obowiązki Komisja prowadziła nadzór nad gospodarką finansową i majątkiem Izby. Składniki majątku to: środki finansowe, nieruchomości i mienie ruchome. Poprzez kontrolę monitorowała sprawy gospodarczo-finansowe. Badala księgi i rejestry oraz dokumenty biurowe. Na wniosek Prezydium Rady opiniowała zamierzenia finansowe i gospodarcze.

## **Opinia dotycząca działalności organów Izby**

### **1. Rozliczenie uchwał i wniosków**

Podjęte na VI Zjeździe Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

uchwały dotyczyły spraw organizacyjnych: przyjęcia regulaminów obrad i sprawozdań organów oraz udzielenia absolutorium Radzie. Zostały one zrealizowane w trakcie Zjazdu, w związku z czym nie wymagały dalszej kontroli ze strony Komisji Rewizyjnej.

Realizacja dwóch wniosków przyjętych przez VI Zjazd przebiegała następująco:

- wniosek kolegi Henryka Małasińskiego, dotyczący rozszerzenia problematyki zakresu specjalności elektrycznej przy współpracy Kolegium redakcyjnego „Inżyniera Budownictwa” z Zarządem Głównym SEP, został przekazany przez PIIB do wydawnictwa,
- wniosek kolegi Juliusza Kopytowskiego w sprawie udostępnienia przez Łódzką OIIB do powszechnego wglądu listy rzeczoznawców budowlanych województwa łódzkiego nie mógł być zrealizowany. Przepisy o ochronie danych osobowych uniemożliwiają prowadzenie przez Izbę własnego spisu rzeczoznawców. Rejestr wszystkich osób posiadających przedmiotowe uprawnienia jest prowadzony przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i tam jest powszechnie dostępny.

### **2. Rada Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**

W okresie sprawozdawczym odbyły się 4 plenarne posiedzenia Rady, podczas których zostały podjęte 1094 uchwały dotyczące całego obszaru działalności Izby, w tym przede wszystkim spraw członkowskich, a także planu pracy, zamierzeń gospodarczo-finansowych i korekty realizowanego budżetu. Rada składa się z 30 członków, których podstawowym obowiązkiem jest czynne uczestniczenie w jej pracach i obecność na każdym posiedzeniu. W przypadku nieobecności członek winien złożyć sto-

sowne wyjaśnienie, a Przewodniczący usprawiedliwić go. Niestety, nie wszyscy członkowie wypełniają przyjęte obowiązki w sposób właściwy. Frekwencja na posiedzeniach wynosiła średnio 82%. Z przeprowadzonej kontroli wynika, że zasadą było złożenie przez nieobecnych na posiedzeniach członków na ręce Przewodniczącego usprawiedliwienia. Niestety, nie dotyczy to wszystkich. Skrajnym przykładem jest postępowanie jednego z członków, który nie brał udziału w trzech posiedzeniach, nie uczestniczył w pracach Zespołów Rady i nie złożył żadnego wyjaśnienia.

### **3. Prezydium Rady**

Odbyło się 7 posiedzeń Prezydium Rady Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, na których przyjęto 28 uchwał w sprawach organizacyjno-członkowskich, finansowych, zapomóg losowych oraz prowadzenia szkoleń jako formy doskonalenia zawodowego. Wszystkie uchwały podjęte przez Prezydium zostały zaakceptowane i przyjęte przez Radę na mocy stosownych uchwał.

Zalecenie Komisji Rewizyjnej dla Skarbnika: „kontrolowanie przebiegu realizacji pozycji budżetowych w skali roku, a w przypadku konieczności dokonania korekty skierowanie umotywowanego okolicznościami wniosku do Rady o podjęcie w tej sprawie uchwały” było w pełni realizowane. Praca Prezydium Rady zapewniła realizację oczekiwań członków Izby.

### **4. Komisja Kwalifikacyjna**

Wykonanie przez Komisję Kwalifikacyjną nałożonych przepisami prawa obowiązków przebiegało prawidłowo i bez zahamowań, mimo nakładania się dodatkowych zadań dotyczących między innymi interpretacji prawnych

nadawanych w różnym czasie uprawnień budowlanych. Czynności dotyczące postępowań są prowadzone na odpowiednim poziomie. Wyniki egzaminów i nadawane uprawnienia budowlane potwierdzają właściwe wypełnianie ustawowych zadań Komisji.

#### 5. Sąd Dyscyplinarny

Komisja potwierdza prawidłowość przebiegu prowadzonych postępowań i spraw sądowych. Jednocześnie przypomina, że zgodnie z § 4 Regulaminu na Okręgowy Sąd Dyscyplinarny został nałożony obowiązek dokonywania co najmniej raz w roku analizy postępowań umożliwiających formułowanie ewentualnych wniosków, których realizacja poprawi i zwiększy efektywność działania. Dotychczasowa forma przeprowadzania analizy nie spełnia w pełni założonych celów. W następnym okresie sprawozdawczym czynności powinny być prowadzone w bardziej odpowiedni sposób.

#### 6. Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

W oparciu o przekazaną przez Rzecznika-koordynatora informację, o zakresie i trybie przebiegu postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej członków naszej Izby wraz z przeprowadzoną analizą merytoryczną zagadnień, uzupełnioną po przeprowadzeniu przez Komisję Rewizyjną kontroli, stwierdzono poprawność podejmowanych działań. Wzrastający poziom świadomości zawodowej i związanej z nią odpowiedzialności wskazują na potrzebę ciągłego doskonalenia wiedzy osób wykonujących funkcje rzecznika. Niezbędnym staje się ciągle samokształcenie przy jednoczesnym uczestniczeniu w szkoleniach w ramach Izby.

#### 7. Punkty Informacyjne

Przeprowadzona kontrola Punktów Informacyjnych w Piotrkowie Trybunalskim, Bełchatowie, Sieradzu, Skierńwicach, Wieluniu i Kutnie potwier-

dziła słuszość ich powstania. Znaczące efekty ich działania są jeszcze do osiągnięcia, ale już dziś można zauważyć, że udzielana przez dyżurujących w Punktach pomoc wszystkim zainteresowanym, często przy zaangażowaniu własnego czasu i prywatnych środków, ma w odbiorze społecznym pozytywny wynik. Należą się zatem szczególne podziękowania wszystkim organizatorom Punktów.

#### 8. Biuro ŁOIB

Biuro wykonuje swoje czynności w oparciu o przyjęte regulaminy wewnętrzne i wydane przez Przewodniczącego zarządzenia. Do obsługi administracyjno-biurowej Izby zatrudnionych było 14 osób na 11 i  $\frac{3}{4}$  etatu, a do spraw księgowo-finansowych zewnętrzny podmiot – Biuro Podatkowo-Doradcze pani Elżbiety Frasz. Dla zbadania prawidłowości działania biura w lutym i marcu bieżącego roku została przeprowadzona pełna kontrola obejmująca:

- 1) sprawy administracyjno-biurowe,
- 2) sprawy finansowo-księgowe, w tym:
  - prawidłowość zarządzania środkami pieniężnymi,
  - prawidłowość i terminowość realizowanych zobowiązań publiczno-prawnych,
  - prawidłowość wypłat wynagrodzeń, ryczałtów i ekwiwalentów,
  - rozliczenie delegacji w ramach naszej Izby oraz rozliczeń z Izłą Krajową,
  - zgodność operacji finansowych z planem i obowiązującym prawem,
  - wydatki związane z siedzibą,
- 3) sprawy pracownicze,
- 4) sprawy ewidencji majątku.

Kontrola nie wykazała istotnych błędów i uchybień w gospodarowaniu majątkiem Izby. Nie występuje zagrożenie utraty płynności finansowej. Działalności wykraczającej swym zasięgiem poza Statut nie prowadzono. Zagrożenia dla dalszego istnienia ŁOIB nie stwierdzono. Rzeczowe aktywa trwałe, po uwzględnieniu

kosztów amortyzacji, mają wartość 5.819.302,85 zł, a fundusz statutowy 2.290.444,53 zł.

#### Realizacja budżetu za 2007 r.

Przyjęty do realizacji plan budżetu w kwocie 2.634.812,34 zł został przekroczony i wykonany w kwocie 2.948.009,52 zł. Po analizie przychodów i wydatków ustalono, że w minionym roku dokonano dwóch korekt wielkości pozycji budżetowych. W pierwszym półroczu uchwalono przesunięcie z pozycji 15 – zwrot do PIIB kosztów wydawania „Inżyniera Budownictwa” kwoty 16,6 tys. zł do pozycji 12 – „inwestycje własne”, umożliwiając tym samym realizację ustalonego zakresu robót zewnętrznych, polegających na wykonaniu drogi wjazdowej i chodnika do budynku Izby. W drugim półroczu kolejne przesunięcie z pozycji 15 kwoty 22,4 tys. złotych z przeznaczeniem na pokrycie zwiększonych wydatków w pozycji 9 – „szkolenia” w kwocie 14,0 tys. zł oraz 8,4 tys. zł do pozycji 12 – „inwestycje własne”. Wprowadzona korekta podyktowana była powiększonym zakresem realizowanego planu doskonalenia zawodowego oraz koniecznością uzupełnienia zakresu prac instalacyjnych niezbędnych do wykonania w budynku, a które zwiększyły wartość nieruchomości do wysokości 5.734.639,89 zł brutto. Ogółem realizacja budżetu za 2007 r. przyniosła dodatni wynik w kwocie 481.123,70 zł, który powiększył wartość wpływów w planie roku 2008.

#### Kredyty i płynność finansowa

Należności i zobowiązania w bilansie za rok 2007 wycenione są w kwotach wymaganej zapłaty. Zaciągnięty w NORDEA BANK kredyt pozostaje do spłaty na dzień 31 grudnia 2007 r. w kwocie 2.050.000,00 zł. Jego zabezpieczenie stanowi hipoteka zwykła na nieruchomości do kwoty 2.500.000,00 zł oraz do kwoty 600.000,00 zł hipoteka kaucyjna. Udzielona przez PIIB pożyczka w kwocie 500.000,00 zł jest zabez-

pieczona w formie weksla własnego. Do spłaty pozostała kwota 458.334,00 zł.

Źródłem przychodów ŁOIIB są: wpłaty składek członkowskich stanowiące 86% ogółu przychodów oraz:

- opłaty za egzaminy kwalifikacyjne nadające uprawnienia budowlane oraz kursy specjalistyczne, stanowiące 12,8%,
- opłaty za kursy szkoleniowe, zwroty z PIIB rozliczenia delegacji krajowych, stanowiące 0,5%,
- odsetki z lokat bankowych stanowiące 0,5%,
- kwoty z działalności szkoleniowej dla innych podmiotów stanowiące 0,2% ogółu wpływów.

Dochód z działalności opodatkowanej wyniósł 20.112,18 zł, ale po uwzględnieniu wielkości możliwej do odliczenia, wynikającej z rozliczenia 50% strat z lat 2004 i 2005, zmniejszył się do wysokości 245,56 zł. Zapłacony został podatek dochodowy w kwocie 47,00 zł. Jednostronny rachunek zysków i strat wykazał, że działalność ŁOIIB za rok 2007 przyniosła dodatni wynik finansowy w kwocie 524.828,42 zł. Efektywność działania potwierdzają osiągnięte wskaźniki:

- wskaźnik rentowności majątku określony stosunkiem wyniku finansowego netto (524.828,42 zł) do sumy aktywów (5.823.805,72 zł) wyniósł 9%. Typowa wielkość kształtuje się w przedziale 5%÷8% ,
- wskaźnik rentowności kapitału określony stosunkiem wyniku finansowego netto (524.828,42 zł) do kapitału własnego (2.815.272,95 zł) wyniósł 18,6%. Typowa wielkość kształtuje się w przedziale 12%÷25% ,
- wskaźnik pokrycia majątku trwałego (5.813.805,72 zł) kapitałem własnym (2.815.272,95 zł) wyniósł 0,48 i w porównaniu ze wskaźnikiem z roku ubiegłego wynoszącym 0,38 wskazuje tendencję wzrostową, co jest zjawiskiem właściwym. Jego wielkość jest wynikiem długoterminowego kredytu inwestycyjnego. Wynik wskaźnika rentowności więk-

szy od inflacji rocznej 4,3%, a także pozostałe wskazujące na stabilizację finansową są na zadowalającym poziomie. Nie ma zagrożenia utraty płynności finansowej. Komisja Rewizyjna pozytywnie ocenia gospodarkę finansową naszej Izby.

### Ocena końcowa

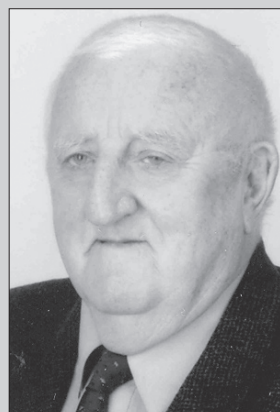
Oceniając działalność Rady Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz jej organów w minionym roku, Komisja Rewizyjna stwierdza, że była ona prowadzona w sposób właściwy i zgodny ze Statutem.

Komisja stawia wniosek o przyjęcie wykonania budżetu za 2007 rok oraz przedstawionego sprawozdania finansowego, w którym bilans po stronie aktywów i pasywów zamknął się kwotą

6.309.163,44 zł, a wynik finansowy kwotą zysku netto 524.828,42 zł, a także o zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady oraz o udzielenie jej absolutorium. Osiągnięty zysk netto Komisja wnioskuje o przeznaczenie na zwiększenie funduszu statutowego Izby.

### Wnioski

1. Komisja Rewizyjna wnioskuje o zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady ŁOIIB za 2007 rok i udzielenie jej absolutorium za miniony okres sprawozdawczy.
2. Komisja Rewizyjna wnioskuje o podjęcie przez Zjazd uchwały w sprawie wypracowanego zysku w kwocie 524.828,42 zł z przeznaczeniem w całości na zwiększenie funduszu statutowego ŁOIIB.



## Senior w Izbie

Miło nam poinformować, że 1 marca br. do grona członków naszej Izby dołączył 85-latek ze Skierniewic – inż. Jerzy Stronczyński, posiadający uprawnienia projektowe i wykonawcze w specjalności konstrukcyjnej i instalacyjnej, które zdobył w 1958 roku.

Pan inżynier Jerzy Stronczyński urodził się 30 czerwca 1923 r. w Wieluniu. W czasie wojny został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Tam pracował jako murarz, a po wojnie skończył polskie gimnazjum w Lipsdat i liceum techniczne w Hamburgu. Jak opowiada, na wybór zawodu duży wpływ miało to, że przeżył wojnę i pochodzi z miasta, które jako pierwsze zostało zbombardowane o świcie 1 września 1939 r.: „ja jako rodak urodzony w Wieluniu brałem udział przy jego odbudowie. W pierwszych dniach wojny w Wieluniu zginęło 1200 osób. Pierwsze bomby spadły na szpital oraz na kościół, 90% miasta zostało zniszczone. To między innymi zmobilizowało mnie do tego, żeby pracować w budownictwie.”

Po powrocie do kraju studiował na Politechnice Wrocławskiej, a po zdobyciu dyplomu inżyniera budowlanego rozpoczął pracę w Biurze Projektów „Miastoprojekt – Wrocław” (brał m.in. udział w odbudowie opery wrocławskiej). Następnie wrócił do Wielunia, gdzie pracował w przedsiębiorstwie budownictwa mieszkaniowego. Potem przeniósł się do Tomaszowa Mazowieckiego i rozpoczął pracę w szkolnictwie, którą kontynuował w Technikum Budowlanym w Skierniewicach, gdzie ostatecznie osiadł. Równoległe do pracy w szkole (wykształcił setki techników) pracował w Zespole Usług Projektowych, a następnie w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Godzianowie. Po przejściu na emeryturę nie zerwał całkowicie z zawodem – obecnie pracuje dorywczo w zespole projektowym należącym do kontynuujących tradycje zawodowe jego dzieci. Na pytanie, dlaczego jeszcze pracuje odpowiada: „Przed wszystkim trzeba chcieć pracować i nie tylko patrzeć na pieniądze, ale na to, że człowiek pełni odpowiedzialną funkcję i spełnia jakąś misję w państwie. Każdy, kto uzyskuje wykształcenie, uzyskuje je po coś”.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu życzymy co najmniej 100 lat!

# Budowa nowego bloku energetycznego w Elektrowni Bełchatów

Historia Elektrowni Bełchatów zaczęła się niecałe pół wieku temu. W 1960 r. odkryto bowiem w rejonie wsi Piaski pokłady węgla brunatnego o miąższości 127 m. W 1971 r. Prezydium Rady Państwa podjęło decyzję o przygotowaniu Założeń Techniczno-Ekonomicznych Kombinatu Paliwowo-Energetycznego w Bełchatowie. Budowa rozpoczęła się w 1977 r., pierwszy blok energetyczny został oddany do eksploatacji w 1981 r., a ostatni, dwunasty, w 1988 r. Wtedy też Elektrownia osiągnęła docelową moc 4320 MW, na którą składało się 12 turbin o mocy 360 MW każda. W latach dziewięćdziesiątych trwały prace związane z ochroną środowiska, przede wszystkim z wykonywaniem instalacji odsiarczania spalin na kolejnych blokach, zaś w XXI wieku podjęto decyzję o nowej inwestycji – realizacji bloku energetycznego o mocy 858 MW. W 2004 r. została podpisana umowa z konsorcjum firm ALSTOM na tę realiza-

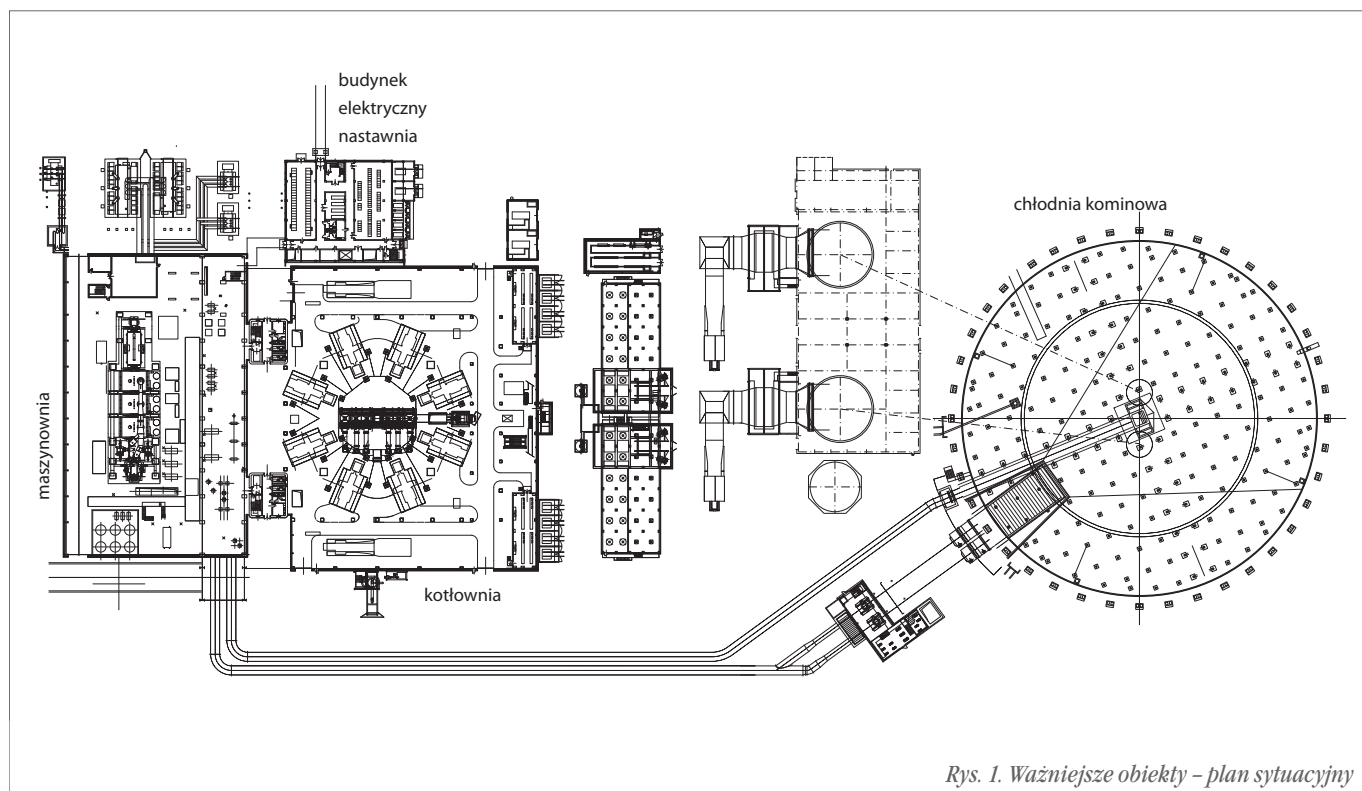
cję. O celowości inwestycji zdecydowały przede wszystkim duże złoża taniego paliwa – węgla brunatnego, szacowane na 1 mld ton. Nowy blok będzie realizowany z wykorzystaniem najlepszych światowych doświadczeń i przy zastosowaniu najnowocześniejszej dostępnej techniki [1].

Generalnym wykonawcą jest firma ALSTOM, wykonawcą robót betonowych Budimex Dromex SA Oddział Południe, producentem betonu towarowego Cemex Polska Sp. z o.o., zaś projekt technologii betonowania elementów masywnych opracowała Katedra Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej, która prowadzi także kontrolę jakości betonu i monitoring jego temperatury. Na rysunku 1 zaznaczono niektóre charakterystyczne obiekty tej realizacji.

Budynek główny należy do grupy obiektów produkcyjnych i magazynowych. Składa się z dwóch oddzielnych,

zarówno pod względem funkcji jak i konstrukcji, budynków – kotłowni i maszynowni.

Budynek kotłowni zajmuje powierzchnię  $90 \times 92,5$  m i ma wysokość 143,4 m. W budynku jest zainstalowany kocioł oraz jego urządzenia pomocnicze. Z przodu kotła, od strony maszynowni, znajdują się dwa pylony komunikacyjne o wymiarach w rzucie  $11,80 \times 13,76$  m i wysokości około 145 m, wykonane w technologii ślizgowej. Między pylonami jest przestrzeń dla głównych rurociągów łączących kocioł z turbiną. W centralnej części budynku do rusztu nośnego na poziomie +139,65 m jest podwieszony kocioł właściwy. Ruszt nośny o konstrukcji stalowej podparty jest na czterech słupach w rozstawie  $33,0 \times 33,0$  m. Po obu stronach kotła usytuowane są galerie zasobników węgla. Z tyłu kotła znajduje się pionowy kanał spalin i galeria dwóch obrotowych podgrzewaczy powietrza [2].



Rys. 1. Ważniejsze obiekty – plan sytuacyjny

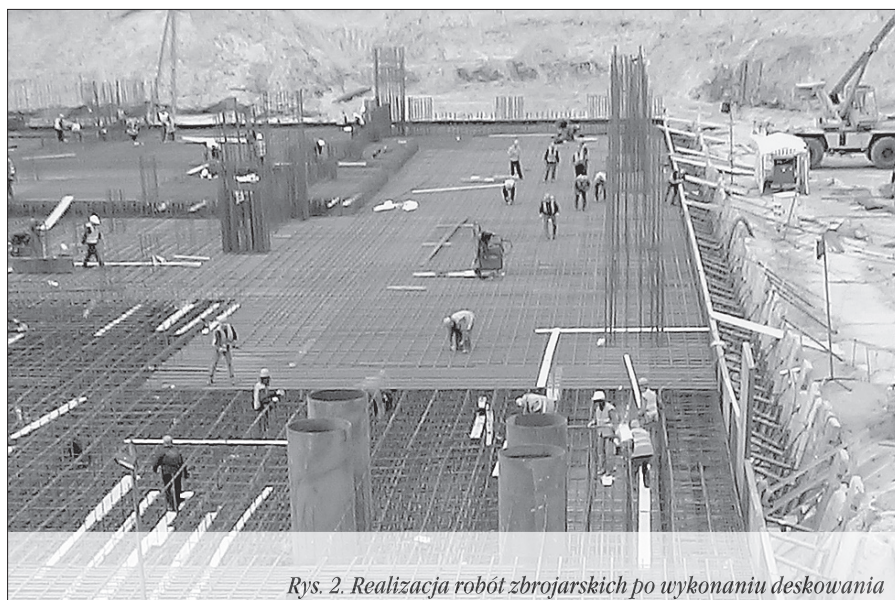


Budynek maszynowni został zaprojektowany w konstrukcji mieszanej żelbetowo-stalowej. Konstrukcję wsporczą w osi skrajnej stanowią słupy stalowe oparte na żelbetowej ścianie oporowej, zaś w nawie następnej żelbetowa rama przestrzenna do poziomu +13,15 m, a powyżej układ płaskich ram stalowych. Sztwność poziomą konstrukcji zapewniają poziome stężenia stropowe (płyty żelbetowe na belkach stalowych) w poziomach +36,00 i +57,25 m i lokalnie stropy wieży nawęglania (+65,55 i +69,45 m) oraz stężenia połaciowe dachu.

Budynek główny posadowiony jest na płytach fundamentowych w poziomach -9,5 i -11,0 m. Konstrukcja wsporcza kotła, konstrukcje wsporcze galerii bunkrowych, żelbetowe pylony oraz rama żelbetowa jednej nawy maszynowni oparte są na wspólnym fundamencie - płycie żelbetowej o wymiarach 98,8 × 83,5 m i zmiennej grubości od 2,5 do 4,5 m. Nawa podgrzewaczy oparta jest na niezależnym fundamencie - płycie żelbetowej o wymiarach 65,2 × 23,0 m i grubości 2,40 m. W budynku maszynowni turbina posadowiona jest na niezależnym fundamencie ramowym, składającym się z żelbetowej płyty dolnej o wymiarach 16,0 (11,0) × 53,6 m i wysokości 2,20 m i żelbetowej płyty górnej o wymiarach 16,0 (11,0) × 53,6 m i wysokości 3,20 m, wspartej na 16 słupach żelbetowych o wysokości 18,3 m.

Budynek elektryczny - nastawnia o wymiarach w rzucie 31,57 × 36,90 m i wysokości 18,0 m (trzy kondygnacje naziemne i jedna podziemna) - został zaprojektowany w konstrukcji żelbetowej. Główną konstrukcją nośną stanowi przestrzenny szkielet z monolitycznymi żelbetowymi płytami stropowymi. Budynek posadowiony jest na żelbetowej skrzyni fundamentowej w poziomie -3,5 m [2].

Chłodnia kominowa o wydajności 991 MW przeznaczona jest do schładzania wody w zamkniętym obiegu wody chłodzącej, która służy głównie do

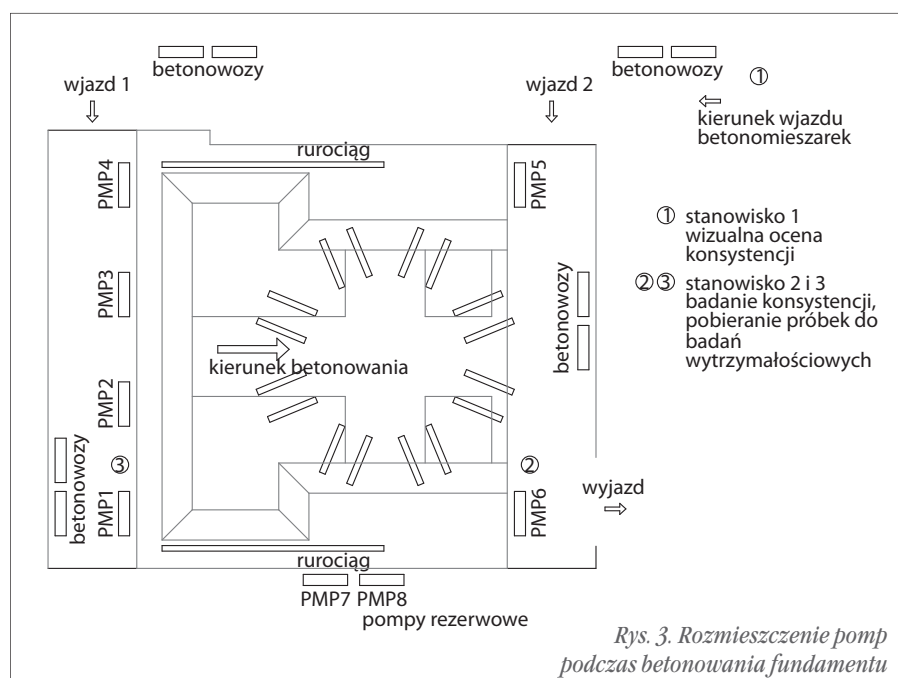


ochładzania kondensatu z turbogeneratora bloku 858 MW. Chłodnia będzie zintegrowana z odprowadzaniem odpalonych spalin z kotła nowego bloku. Chłodnia ma wysokość 180 m, średnicę wewnętrzną na poziomie wypełnienia 105 m, a u wylotu 70,2 m. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym chłodni jest żelbetowa powłoka o kształcie hiperboloidy obrotowej. Powłoka jest wsparta na 40 parach ukośnych słupów rozstawionych równomiernie na całym obwodzie. Prefabrykowane słupy w kształcie litery V są monolitycznie zespolone z ławą pierścieniową i prefabrykowanymi elementami wieńca [2].

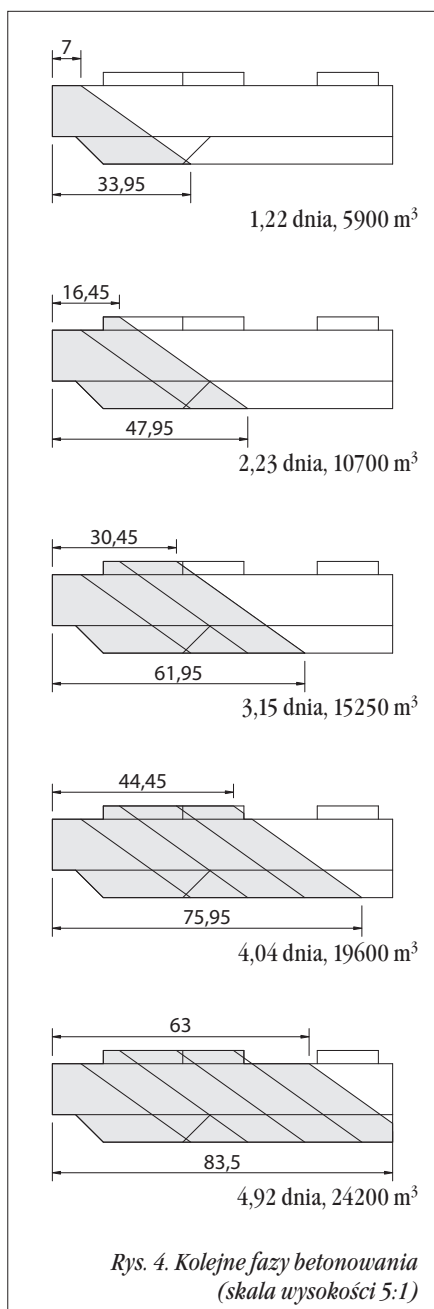
### Betonowanie płyty fundamentowej budynku głównego

Płyta fundamentowa pod budynek główny była pierwszym elementem tej inwestycji. Jest to fundament o powierzchni ok. 1 ha (wymiarzy w rzucie 83,5 × 98,8 m) i wysokości od 2,5 do 4,5 m. Objętość wbudowanego betonu wynosi 27500 m<sup>3</sup>, a masa stali ok. 3200 ton.

Fundament betonowany był w sposób ciągły przez 5,5 dnia ze średnią wydajnością 200 m<sup>3</sup> betonu na godzinę. Jest to największa tego typu kon-



Rys. 3. Rozmieszczenie pomp podczas betonowania fundamentu



struktura w Polsce, a także jedna z największych w Europie. Prace przygotowawcze do betonowania płyty rozpoczęto pół roku przed terminem betonowania. Polegały one między innymi na wstępnych uzgodnieniach dotyczących organizacji i technologii betonowania; opracowano logistykę zapewnienia odpowiedniej ilości i jakości materiałów – stali zbrojeniowej, kruszywa, cementu. Efektem tych prac był szczegółowy projekt organizacji i technologii robót opracowany przez Budimex Dromex, Cemex Polska i Katedrę Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej, zatwierdzony przez generalnego wykonawcę Alstom oraz nadzór inwestorski.

Prace zbrojarskie rozpoczęły się w połowie marca 2007 r. i trwały 43 dni. W tym czasie zamontowano 3165 ton stali zbrojeniowej, wykonano około 16,6 tys. konstrukcyjnych połączeń spawanych i około 80 tys. połączeń montażowych. W tym etapie prac uczestniczyło 120 zbrojarzy i 60 spawaczy. Prace wykonywane były w cyklu całodobowym.

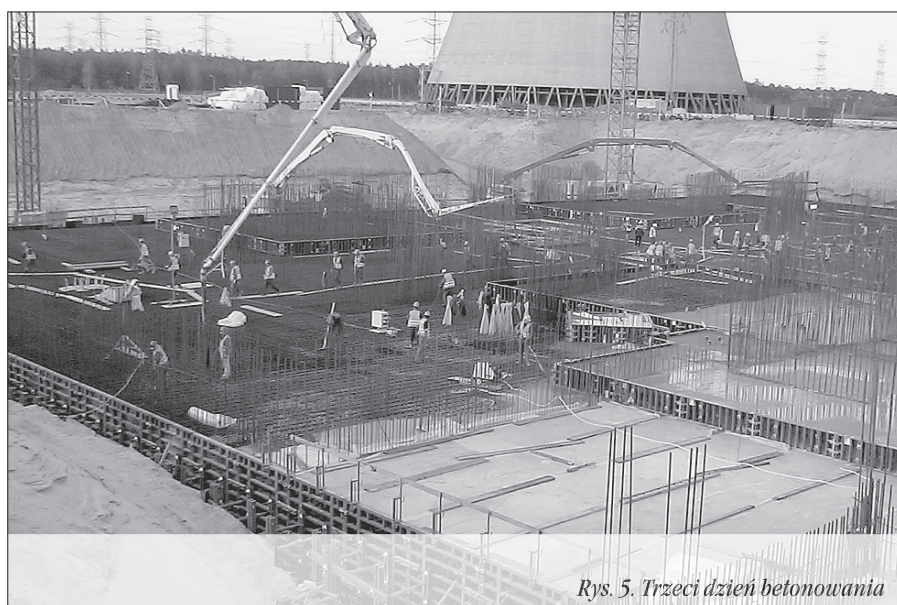
Deskowanie płyty zostało wykonane w systemie TRIO-Peri z nietypowym, (zaproponowanym przez wykonawcę) rozparciem zewnętrznym. Wąski wykop uniemożliwiał zastosowanie typowych kozłów oporowych, a odległości między ścianami uniemożliwiały użycie

ściągów. Do tego celu użyto ok. 250 mb ścianki z grodzic stalowych oraz umocnienia skarpy wykopu płytami drogowymi. Założono, że deskowanie musi wytrzymać parcie mieszanki betonowej na pełną wysokość płyty, ze względu na duże opóźnienie początku wiązania mieszanki betonowej.

Ważnym elementem przedsięwzięcia, związanym z samym betonowaniem, była logistyka dostaw materiałów do produkcji betonu. Ze sporządzonego bilansu materiałowego wynikało, że w ciągu niespełna 6-7 dni konieczne jest zaopatrzenie wytwórni betonu, które będą uczestniczyły w projekcie w następujące ilości materiałów:

- 6800 ton cementu (tyle mieści się w 261 cementowozach),
- 3400 ton popiołów lotnych (to 130 cementowozów),
- 51000 ton kruszyw (taka ilość zmieściłaby się w 1817 wywrotkach),
- 180 ton domieszek chemicznych do betonu (180 pojemników).

W wyniku konsultacji pomiędzy przedstawicielami wykonawcy, producenta betonu, generalnego wykonawcy i Katedry Budownictwa Betonowego PŁ ustalono, że betonowanie płyty będzie prowadzone w sposób ciągły, ze średnią wydajnością 200 m³/godz. warstwami ukośnymi przy użyciu sześciu pomp. Ukształtowanie dna fundamentu wymusiło konieczność betonowania z jednej strony (w tym wypadku od strony maszynowni) sukcesywnie aż do przeciwległego boku. Tylko taki sposób betonowania zapewniał w pełni bezpieczną realizację, gdyż woda z ewentualnych opadów deszczu mogła samoistnie spływać w kierunku przeciwległego boku i mogła być odprowadzana poza deskowanie. Z tego względu przez pierwsze trzy dni betonowania deskowanie było niedomknięte, co miało tę dodatkową korzyść, że można było bezpośrednio obserwować w tym czasie układanie i zagęszczanie betonu w poziomie dolnego zbrojenia.



Tablica 1. Badania mieszanki betonowej na stanowisku 2 i 3 [3]

Stanowisko	Liczba sprawdz. betonowozów	Konsystencja mieszanki Opad stożka [mm]				Temperatura mieszanki [°C]			
		min.	max.	średnia	odch. stand.	min.	max.	średnia	odch. stand.
2	272	90	280	206	27	10	27	17	2,9
Betonowozy o opadzie stożka 9 cm odesłane do korekty konsystencji, sztuk: 2									
3	247	70	250	206	26	12	27	16,9	2,7
Betonowozy o opadzie stożka 7 i 8 cm odesłane do korekty konsystencji, sztuk: 2									
2+3	519	100	208	207	24	10	27	17	2,8
UWAGA! Wartości średnie w podsumowaniu nie uwzględniają 4 odesłanych betonowozów									

Należy podkreślić, że opad deszczu w ilości 10 mm/m<sup>2</sup> powierzchni to około 100 m<sup>3</sup> wody, której przy przyjęciu innego sposobu betonowania nie można byłoby odpompować z wnętrza fundamentu. Z kolei betonowanie warstwami ukośnymi, w tym wypadku jedyne możliwe, ma tę zaletę, że umożliwia sukcesywne wyrównywanie powierzchni górnej płyty fundamentowej, a później sukcesywne jej pielęgnowanie.

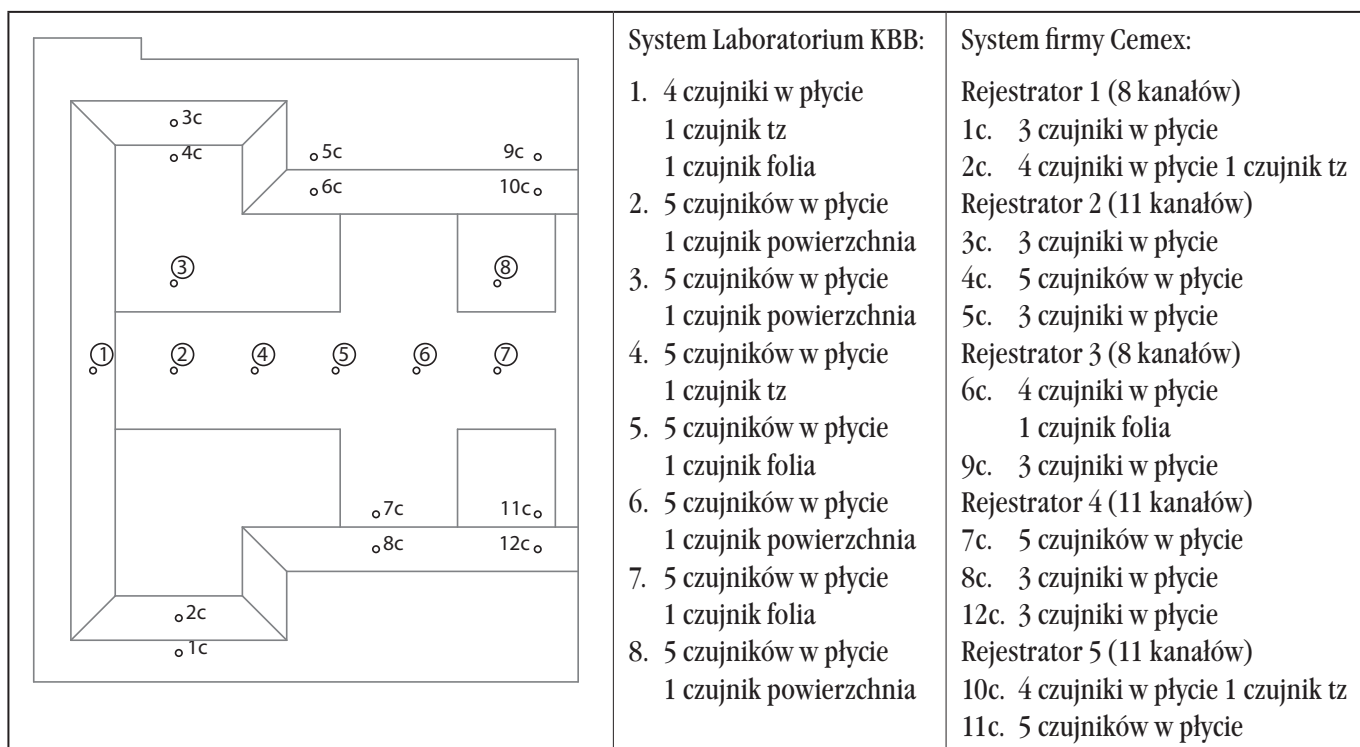
W wyniku konsultacji pomiędzy przedstawicielami producenta betonu i Katedry Budownictwa Betonowego PŁ oraz po przeprowadzeniu próbnich zarobów laboratoryjnych i w wytwórni betonu ustalono następujący skład 1 m<sup>3</sup> mieszanki betonowej:

- piasek 0/2 (Stobiecko / Antoniówka) . . . 600 kg
  - grys granitowy 2/8 (Graniczna) . . . . . 325 kg
  - grys granitowy 8/16 (Graniczna) . . . . . 450 kg
  - żwir 16/32 (Mietków) . . . . . 455 kg
  - woda . . . . . 155 kg
  - cement CEM III/A 32,5 N NA HSR LH (Rudniki) . . . . . 230 kg
  - popiół lotny Utex/EC (Łaziska) . . . . . 120 kg
  - superplastifikator Isola BV74/FM/74(30) . . . . . 2,3 kg
  - plastifikator Isola BV . . . . . 2,3 kg
  - opóźniacz Isola VZPH . . . . . 1,4 kg
- 2341 kg

w/c = 0,67, w/(c+0,4pl) = 0,60, w/s = 0,44  
 założona ilość powietrza 1,6%  
 konsystencja S4 (160-210 mm)  
 klasa betonu C30/37 po 56 dniach [3]  
 Przeprowadzona w węźle betoniar-skim próba wykazała, że początek wiązania betonu przy zastosowanych domieszkach wyniesie około 30 godz. Z tego też względu przyjęto, że ilość opóźniacza Isola VZPH będzie korygowana (w dół) w zależności od warunków pogodowych, wydajności rzeczywistej i fazy betonowania. Przy takim opóźnieniu pewność, że kolejne warstwy betonu połączą się ze sobą, była zapewniona nawet przy wydajności tylko 100 m<sup>3</sup>/godz.

Tablica 2. Zestawienie wyników badań próbek pobranych podczas betonowania

Data betonowania	Liczba próbek	Wytrzymałość na ściskanie f <sub>cm</sub> po						Średnie odchylenie standardowe dla wyników 56-dniowych	Średnia wytrzymałość po 56 dniach dojrzewania [MPa]
		28 dniach			56 dniach				
		min	max	śred.	min	max	śred.		
09.05.2007	0+8	–	–	–	44	52	47,4	2,9	46,5 średnie odchylenie standardowe 3,9
10.05.2007	2+34	39	45	42,0	37	55	47,2	4,3	
11.05.2007	2+27	46	51	48,5	41	54	50,3	3,0	
12.05.2007	2+29	45	47	46,0	43	53	46,8	3,3	
13.05.2007	2+57	42	42	42,0	40	51	45,4	3,1	
14.05.2007	2+38	38	41	39,5	36	52	44,8	3,4	
15.05.2007	2+32	37	40	38,5	36	52	46,2	3,7	



Rys. 6. Rozmieszczenie sond pomiarowych

Mieszanka betonowa była wykonywana w czterech wytwórniach podstawowych, a mianowicie:

- wytwórni mobilnej ARGEN o wydajności 80 m<sup>3</sup>/godz.,
- wytwórni mobilnej LIEBHER o wydajności 70 m<sup>3</sup>/godz.,
- wytwórni stacjonarnej ZREMB w Bełchatowie o wydajności 25 m<sup>3</sup>/godz.,
- wytwórni stacjonarnej MERKOCZ w Bełchatowie o wydajności 60 m<sup>3</sup>/godz.

Czas dowozu z tych wytwórni był bardzo krótki, jako że znajdowały się w pobliżu placu budowy. Dodatkowo, w godzinach nocnych beton był dostarczany z wytwórni stacjonarnej LIEBHER z Łodzi o

wydajności 70 m<sup>3</sup>/godz. Rozpoczęcie betonowania nastąpiło 9 maja 2007 r. o godz. 20.00 i było prowadzone, zgodnie z założeniem, sześcioma pompami rozmieszczonymi jak na rys. 3.

Cztery pompy usytuowane od strony maszynowni podawały beton bezpośrednio tuż za szalunek, zaś dwie pompy usytuowane po drugiej stronie podawały beton rurociągami o długości około 50 m każdy. Aby zapobiec segregacji składników betonu, mieszanka była podawana za pomocą elastycznego rękawa usytuowanego między zbrojeniem siatki górnej (w niektórych miejscach 6 warstw prętów Ø 25 mm) tak, aby wysokość zrzucania betonu nie przekraczała 1 m.

W projekcie technologii przyjęto, że naturalne pochylenie klina betonowego wyniesie 1:7, tzn. że w chwili wypełnienia betonem deskowania przy ścianie od strony maszynowni klin betonowy w środkowej części fundamentu osiągnie odległość 17,5 m. Od tego momentu (a przy założonej wydajności nastąpi to po około 17,5 godz.) będzie formowany wierzch płyty fundamentowej. Teoretyczne sytuacje w kolejnych dniach betonowania przedstawiono na rys. 4.

Betonowanie fundamentu realizowało 6 brygad pracowników (60 osób) wyposażonych w 25 wibratorów pogrzałnych (rys. 5).

Przewidziano, że w zależności od warunków pogodowych - przy małej wilgotności lub silnym wietrze - wystąpi konieczność pielęgnacji betonu tuż po wyrównaniu powierzchni. W takiej sytuacji zalecono rozpylanie mgiełki wodnej myjkami ciśnieniowymi. Właściwą pielęgnację termiczną i wilgotnościową przewidziano dopiero po stwardnieniu betonu, to jest po okresie co najmniej jednej doby od uformowania wierzchniej warstwy. Jako izolację termiczną przewidziano dwie warstwy folii bąbelkowej, a pielęgnację wilgotno-

**Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**  
systematycznie organizuje kolejne edycje

**kursu obsługi oprogramowania AutoCAD**

Zajęcia (30 godzin) odbywają się w formie wykładowo-warsztatowej od poniedziałku do czwartku w godzinach 17.00-20.00.

Cena kursu jest wyjątkowo atrakcyjna.

Uczestnicy otrzymują materiały szkoleniowe. Zapewniamy profesjonalną obsługę. Istnieje możliwość zorganizowania ww. kursu w Punktach Informacyjnych ŁOIIB.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z biurem ŁOIIB.

ściową zapewniono poprzez okresowe zraszanie wodą.

Prowadzony monitoring temperatury pozwalał na podejmowanie natychmiastowych decyzji co do sposobu pielęgnacji. Okazało się, że nocne spadki temperatury, które wystąpiły po siedmiu dniach od zakończenia betonowania, spowodowały konieczność docieplenia fundamentu kolejną, trzecią warstwą folii bąbelkowej.

Betonowanie zakończono 15 maja 2007 roku po 138 godzinach. Wbudowano 27141 m<sup>3</sup> betonu ze średnią wydajnością 196,7 m<sup>3</sup>/godz., a więc w pełni zrealizowano założenia projektowe.

### Kontrola jakości betonu i monitoring temperatury

Kontrolę jakości betonu prowadziło akredytowane przez Państwowe Centrum Akredytacji (PCA) Laboratorium Badawcze Materiałów i Konstrukcji Budowlanych Katedry Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej – certyfikat PCA nr AB536.

Konsystencję betonu oceniano wizualnie w każdym betonowozie (2950 betonowozów) na stanowisku 1 (rys. 3) usytuowanym przy wjeździe na budowę. Sprawdzenie konsystencji mieszanki betonowej metodą opadu stożka prowadzono na stanowiskach 2 i 3. Ogółem konsystencję betonu i temperaturę mie-

szanki sprawdzono w 519 betonowozach. Wyniki badań przedstawiono w tablicy 1.

Odnotowano 8 betonowozów o konsystencji poniżej 14 cm i 5 betonowozów o konsystencji powyżej 24 cm opadu stożka [3].

Dwa betonowozy o konsystencji betonu powyżej 28 cm odesłano do wytwórni. W sumie konsystencja mieszanki betonowej w 13 betonowozach nie spełniała założonych wymagań. Temperatura maksymalna określona jako 25°C w 6 przypadkach została przekroczona.

Na stanowiskach 2 i 3 pobierano próbki betonowe do badań wytrzymałościowych. Wytrzymałość na ściskanie określono po 28 i 56 dniach (tabl. 2).

Przed betonowaniem zamontowano sondy pomiarowe temperatury dojrzewającego betonu. Monitoring prowadzono dwoma niezależnymi automatycznymi systemami pomiarowymi. Laboratorium KBB PŁ zamontowało 8 rejestratorów, rozmieszczonych równomiernie na całej długości płyty zgodnie z kierunkiem betonowania. Na każdej sondzie (z wyjątkiem Nr 1) umieszczono 5 czujników pomiarowych. Dodatkowo, równoległe temperaturę monitorowano za pomocą 5 rejestratorów zamontowanych przez Cemex Polska Sp. z o.o., obsługujących w sumie 12 sond

pomiarowych. Rozmieszczenie sond jest przedstawione na rys. 6.

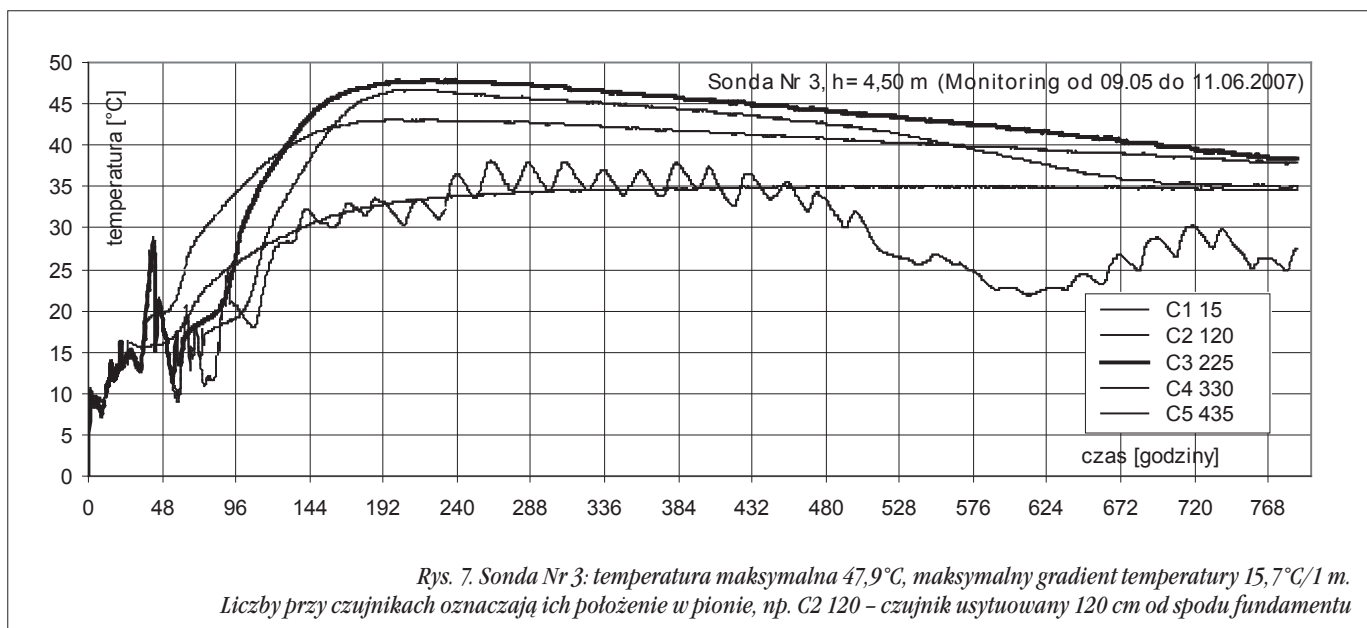
Monitoring temperatury prowadzono przez 33 dni. Przykładowe wykresy zarejestrowane w tym czasie przez sondę nr 3 (wysokość fundamentu 4,5 m) pokazano na rys. 7.

Maksymalną temperaturę 52,0°C odnotowano 20 maja o godz. 8:00 w sondzie nr 8. Czujnik został usytuowany po 136 godzinach od początku betonowania, po kolejnych 116 godzinach osiągnięto temperaturę maksymalną (252 h od początku betonowania). Maksymalny gradient temperatury 22,2°C/1 m wystąpił w sondzie nr 4 po około 180 godzinach od początku betonowania.

*mgr inż. Waldemar Bujak*  
*mgr inż. Marek Lebensztejn*  
*prof. dr hab. inż. Artem Czkwianianc*  
*dr inż. Jerzy Pawlica*  
*mgr inż. Radosław Walendziak*

W artykule wykorzystano:

- [1] Materiały informacyjne BOT Belchatów
- [2] Projekt budowlany, Biuro Studiów, Projektów i Realizacji „Energoprojekt – Katowice” SA.
- [3] W. Bujak, M. Lebensztejn (Budimex Dromex SA), S. Dobrowolski, R. Gajewski, T. Jarzębowski (Cemex Polska Sp. z o.o.), A. Czkwianianc, J. Pawlica, R. Walendziak (Katedra Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej), *Betonowanie płyty fundamentowej nowego bloku energetycznego Elektrowni Belchatów*, „Polski Cement” październik – grudzień 2007.



Rys. 7. Sonda Nr 3: temperatura maksymalna 47,9°C, maksymalny gradient temperatury 15,7°C/1 m. Liczby przy czujnikach oznaczają ich położenie w pionie, np. C2 120 – czujnik usytuowany 120 cm od spodu fundamentu

## Sukcesy naszych kolegów

Miło nam poinformować, że profesor Zbigniew Grabowski – Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa – został wyróżniony honorową statuetką „Polski Herkules 2007”, którą przyznał mu miesięcznik „Builder”.



prof. dr hab. inż. Zbigniew Grabowski

Redakcja tego czasopisma przyznaje tytuł i statuetkę „Polskiego Herkulesa” firmom, organizacjom i ich szefom za szczególne osiągnięcia i ugruntowaną pozycję w branży budowlanej oraz osobom, które swoją działalnością wywarły znaczący wpływ na rozwój polskiego budownictwa. Pan Prezes Zbigniew Grabowski honorową statuetkę odbierał w towarzystwie pani prof. Danuty Hübner, której takie samo wyróżnienie przyznano za promowanie polskiej gospodarki na arenie międzynarodowej.

Ta sama redakcja przyznaje również wyróżnienia pod nazwą „Laury Buildera”. Otrzymują je firmy i instytucje „niebudowlane”, których działalność wspiera rozwój budownictwa. W 2007 roku wyróżnienia takie przyznano w ośmiu kategoriach, w tym m.in. organizacjom i stowarzyszeniom działającym na rzecz budownictwa. W tej kategorii laureatem zostało Stowarzyszenie na



mgr inż. Dariusz Czarny

rzecz Systemów Ociepleń – organizacja założona przez 9 firm zainteresowanych problematyką termomodernizacji budynków. Nagrodę odebrał prezes Zarządu Stowarzyszenia mgr inż. Dariusz Czarny – członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Serdecznie gratulujemy Szanownym Laureatom!

## Nowe technologie

### Budzik dla strzelców wyborowych

Niektórzy ludzie mają tendencję do wyłączania budzika, jeszcze zanim się w pełni obudzą, ale Laser Target Alarm Clock proponuje trening celności, który ma skutecznie obudzić użytkownika. Żeby wyłączyć dźwięk w tym urządzeniu, należy skierować promień lasera dokładnie na środek jego tarczy. Osoba zmuszona do skoncentrowania się będzie wystarczająco rozbudzona, aby nie zapaść ponownie w sen. Jeśli ktoś mimo wszystko dojdzie do takiej wprawy, że będzie wyłączał budzik, nie budząc się jednocześnie, zawsze może laserowy wskaźnik położyć w innym pokoju. Produkt jest zasilany przez baterie. Nieznana jest jeszcze jego cena. (Źródło: GeekAlerts)

### Elektroniczny słownik dla miłośników Scrabble

Miłośnicy gry Scrabble już nie będą musieli główkować nad nowymi wyrazami. Wyręczy ich w tym elektroniczny słownik firmy Franklin o nazwie Official Scrabble Players Dictionary. W jego pamięci zapisano 100 tys. słów. Po wprowadzeniu posiadanych przez graczy liter wyświetlane są możliwe do ułożenia z nich słowa. Dodatkowo podliczana jest dla nich wartość punktowa. Oczywistym wydaje się jednak, że posługiwanie się słownikiem podczas gry może wywołać niezadowolenie innych graczy. W takiej sytuacji najodpowiedniejszym zastosowaniem może być używanie słownika w sytuacjach spornych, a także do treningu, można bowiem zagrać w 3 dołączone

do niego gry słowne: Jumble, Mystery Word i Word Deduction. Official Scrabble Players Dictionary dostępny jest tylko w wersji anglojęzycznej i kosztuje 50\$. (Źródło: DVICE).

### Baterie litowo-jonowe o większej pojemności

Naukowcom z Argonne National Labs udało się zwiększyć o 30% pojemność baterii litowo-jonowych, co pozytywnie wpłynie na ich żywotność i bezpieczeństwo używania. Sekret leży w nowym, częściowo nieaktywnym elektrycznie materiale oraz zastąpieniu elektrod z tlenku kobaltu, wykonanymi z tlenku manganu. Licencja na produkcję została już zakupiona przez japońską firmę Toda Kogyo, która będzie wytwarzać do 30 milionów sztuk rocznie. Na razie nie wiadomo, kiedy baterie miałyby trafić do sklepów. (Źródło: Engadget)

Oprac. Emil Nowak

## Servitus ductus

Często zżymam się na prawników, jako że ich radosna twórczość sprawia coraz więcej kłopotów w budowlanej codzienności. Tym razem jednak – *chapeau bas!* Coś, co jeszcze kilkanaście lat temu tuż prawnicze uznawały za sprzeczne z doktryną i absolutnie nie do przyjęcia, wreszcie staje się ciałem. Staje się, a nie stało, bo ustawa o zmianie Kodeksu cywilnego po jednomyślnym (!) głosowaniu w sejmie 11 kwietnia jest teraz – w chwili, gdy piszę te słowa – w rękach senatu, a w życie pewnie wejdzie dopiero od połowy bieżącego roku.

O co jednak chodzi? Otóż obok obowiązujących dotychczas w polskim prawodawstwie dwóch służebności: gruntovej (dotyczącej np. drogi koniecznej) i osobistej, do praktyki gospodarczej wchodzi nowa kategoria – służebność przesyłu. Inżynierowie budownictwa, wszyscy, którzy mają bądź mieli do czynienia z budową obiektów liniowych, dobrze wiedzą, jakie ułatwienia wnieść to może do praktyki inwestycyjnej. W ten bowiem sposób – niezależnie od przywracania szacunku dla ludzkiej własności i w ogóle cywilizowania stosunków własnościowych – znika przecież powód wielu protestów właścicieli gruntów, którzy w różnym stopniu, ale zawsze jakoś byli poszkodowani z racji zlokalizowania (zbudowania i późniejszego użytkowania) na ich nieruchomościach *urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej*. W realosocjalizmie nikt oczywiście nie przejmował się takimi drobiazgam jak naruszanie prywatnej własności. Ba! Znam przypadek, gdy po odtajnieniu w latach 90. tras rurociągów przesyłowych okazało się, że nad wysokociśnieniowym przewodem gazowym legalnie wybudowano dom jednorodzinny.

Po zmianie ustroju duża i głośnie fala „antyprzesyłowych” protestów właścicielskich związana była z budową polskiego fragmentu jamalskiej „grubej ru-

ry”. Demonstracje naszych rolników – wzorowane zresztą na wcześniejszych, podobnych demonstracjach rolników francuskich – powodowały wtedy zakłócenia na wielu odcinkach budowy, roboty musiały być przerywane, wstrzymywane itd. We Francji uporano się z takimi konfliktami dzięki wynegocjowaniu w końcu umowy o służebności przesyłu gazu zawartej między krajowym monopolistą państwowym (Gaz de France) i trzema krajowymi organizacjami rolniczymi (Stałe Zgromadzenie Izb Rolniczych, Federacja Zrzeszeń Użytkowników Rolnych i Federacja Własności Rolnej). U nas natomiast patent na reprezentowanie rolników chciała przechwycić „związkowa partia polityczna” (Samobrona) i rzecz zawisła... do dzisiaj!

Racjonalne rozwiązanie kwestii własnościowych związanych z urządzeniami przesyłowymi było dla prawników twardym orzechem do zgryzienia. Historycznie wypracowana formuła służebności osobistych dotyczy bowiem wyłącznie osób fizycznych, służebności gruntovej zawsze zaś są związane stosunkiem między dwoma gruntami. Jeden z ustanowienia służebności odnosi pewną korzyść i nazywa się gruntem uprawnionym lub nieruchomością władnącą, drugi ponosi ciężar służebności i nazywa się gruntem służebnym lub nieruchomością obciążoną. W przypadku służebności przesyłu niezmienny pozostaje sposób ograniczania własności w odniesieniu do nieruchomości obciążonej, ale w miejsce właściciela nieruchomości władnącej wchodzi – i to jest *novum* w kontekście doktryny – osoba prawna przedsiębiorcy, jako właściciela urządzeń do przesyłu różnych mediów, którymi zajmuje się jego przedsiębiorstwo; urządzeń z reguły podziemnych (rury i kable), ale także i nadziemnych (napowietrzne linie energetyczne, rurociągi naziemne, układane na estakadach itp.).

Sięgając do rzymskiego prawa prywatnego stwierdzamy, że naszą służebność przesyłu, jako *servitus ductus*, należałoby wg klasyfikacji prof. Fryderyka Zolla (starszego) zaliczyć do kategorii służebności na gruntach wiejskich (*praediorum rusticorum*), różnych rzeczowo od służebności na gruntach miejskich (*praediorum urbanorum*), czyli ustanawianych na korzyść gruntów przeznaczonych do zabudowania.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że od zamierzonych czasów przedmiot miejskich służebności gruntovej (usytuowanie budowli itp.) podlegał też zabiegom administracyjnym ze strony władz publicznych. Z reguły jednak nakazy i zakazy wprowadzane były na mocy konstytucji cesarskich dopiero wtedy, gdy regulowanie porządku przestrzennego i budowlanego metodami służebności cywilistycznych nie odnosiło pożądanego skutku. Znane i powszechnie stosowane były służebności „niezaciemniania” i „widoku”, ale np. w dramatycznych okolicznościach, *po trzęsieniu ziemi i wielkim pożarze, który spustoszył Konstantynopol*, niestety, praktycznie zamarły. I dopiero wtedy *cesarz* – jak pisał prof. Cezary Kunderewicz w eseju pt. *Prawo budowlane starożytnego Rzymu – wydał następujące przepisy: 1) Przy odbudowie domów nie wolno zmieniać ich kształtu dawnego i pozbawiać sąsiadów światła i widoku; 2) Zezwala się na budowanie w miejscu spalonych domów nowych budynków mieszkalnych o wysokości 100 stóp, nie wolno jednak przy tym pozbawiać sąsiadów widoku na morze.*

Jedna jaskółka wiosny nie czyni, budzi jednak nadzieję. Obyśmy więc w ślad za odważną decyzją kodeksowego ustanowienia służebności przesyłu doczekali się i następnych kroków legislacyjnych, np. by rozstrzygnięcia administracyjno-prawne w naszym budownictwie ustąpiły wreszcie pierwszeństwa rozstrzygnięciom cywilno-prawnym. Oby...

Andrzej Bratkowski

## Kolejne potyczki z fiskusem

Przez pierwsze miesiące roku wielu spośród nas myśli o zbliżającym się nieuchronnie terminie rozliczenia z fiskusem (30 kwietnia), natomiast osoby prowadzące działalność gospodarczą przez cały rok starają się maksymalizować swoje koszty podatkowe, bo przecież obecnie już nie wszystkie wydatki można odliczać w pełnej wysokości.

Do grupy kosztów uprzywilejowanych należą m.in. składki na rzecz organizacji, do których podatnik musi należeć. Inaczej mówiąc, osoby prowadzące działalność gospodarczą, płacące obowiązkowe składki z tytułu przynależności do samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, mogą bez problemu pełną ich kwotę zaliczać do kosztów uzyskania przychodu. Mówi o tym m.in. – nosząca sygnaturę Pdf-415/54/05/06 – interpretacja Urzędu Skarbowego w Krośnie z 20 stycznia 2006 r.

W podobnie korzystnej sytuacji podatkowej znajdują się pracodawcy płacący za swoich pracowników składki na rzecz samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Fakt ten potwierdziło Ministerstwo Finansów w piśmie z 10 sierpnia 2006 r. (DD5-8213-110/AK/06/1728), dotyczącym m.in. składek z tytułu przynależności do naszej Izby, zastrzegając przy tym, że członkostwo w samorządzie zawodowym musi być bezpośrednio związane z zakresem wykonywanych przez pracownika czynności.

Co więcej, kosztem podatkowym pracodawcy mogą być również (pokrywane przez niego) koszty przynależności pracowników do organizacji zawodowych, jeżeli tylko z uczestnictwem w tych organizacjach łączy się możliwość nabywania kwalifikacji przydatnych w wykonywanej pracy. Ma wtedy bowiem zastosowanie – zapisana w art. 15 ustawy [1] – ogólna zasada dotycząca zaliczania wydatków do kosztów uzyskania przychodu. Innymi słowy, wydatek taki może być uznany za koszt podatkowy,

ponieważ jest skierowany na uzyskiwanie przychodów lub na zabezpieczenie czy też zachowanie źródeł przychodów.

Natomiast w zupełnie innej sytuacji znajdują się firmy zrzeszające się dobrowolnie w różnego rodzaju stowarzyszeniach czy też organizacjach samorządu gospodarczego, ponieważ mogą one zaliczać w koszty tylko część ponoszonych z tego tytułu wydatków. Albowiem zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 37 lit. c) ustawy [1] składki na rzecz organizacji przedsiębiorców i pracodawców działających na podstawie odrębnych ustaw mogą być uznane jako koszty podatkowe tylko do wysokości kwoty odpowiadającej w skali roku

0,15% ogólnej sumy wynagrodzeń wypłaconych w poprzednim roku podatkowym (stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne). Fakt ten potwierdziła Izba Skarbowa w Warszawie w interpretacji z 2 maja 2007 r. (1401/BP-II/4210-10/07/TS).

Reasumując można stwierdzić, że obowiązkowe składki wpłacane na rzecz samorządu zawodowego inżynierów budownictwa zaliczane są w pełni do kosztów podatkowych, niezależnie od sposobu czy też formy rozliczania się danego podmiotu z fiskusem.

*Andrzej B. Nowakowski*

### Akty prawne cytowane w tekście:

[1] Ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. nr 54, poz. 654).

### ZASADY REALIZACJI PRENUMERATY CZASOPISM NAUKOWO-TECHNICZNYCH NA 2008 ROK

W poprzednich numerach „Kwartalnika Łódzkiego”, wzorem lat ubiegłych, przedstawiliśmy Państwu atrakcyjną propozycję ulgowej prenumeraty (**2,50 zł za egzemplarz**) wybranych czasopism naukowo-technicznych. Aby dokonać prenumeraty, należy wpłacić za wybrane tytuły 30,00 zł (12 x 2,50 zł) w przypadku miesięcznika a 10,00 zł (4 x 2,50 zł) w przypadku kwartalnika, na indywidualne numery kont członków ŁOIB (te same, na które wpłacają Państwo składkę na ŁOIB – 150 lub 300 zł).

**W wypełnianym przez Państwa blankiecie wpłaty, w rubryce „TYTUŁEM” należy obowiązkowo wpisać słowo PRENUMERATA oraz literę (lub litery) przyporządkowane do zamawianego czasopisma (czasopism):**

- A „Inżynieria i Budownictwo” (miesięcznik)
- B „Przegląd Budowlany” (miesięcznik)
- C „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” (miesięcznik)
- D „Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja” (miesięcznik)
- E „Biuletyn INPE” (miesięcznik)
- F „Drogownictwo” (miesięcznik)
- G „Wiadomości Projektanta Budownictwa” (miesięcznik)
- H „Wiadomości Naftowe i Gazownicze” (miesięcznik)
- I „Gospodarka Wodna” (miesięcznik)
- K „Przegląd Telekomunikacyjny i Wiadomości Telekomunikacyjne” (miesięcznik)
- L „Technika Transportu Szynowego” (miesięcznik)
- M „Polski Instalator” (miesięcznik)
- N „Elektroinstalator” (miesięcznik)
- O „Materiały Budowlane” (miesięcznik)
- P „Wiadomości Melioracyjne i Łącarskie” (kwartalnik)

Przykładowo, zamawiając czasopismo „Drogownictwo” należy wpłacić 30 zł i w pozycji „TYTUŁEM” wpisać na blankiecie: **PRENUMERATA F**. Nie należy umieszczać żadnych innych znaków, ponieważ zamówienie będzie nieważne.

Upzejmie informujemy, że biuro ŁOIB nie będzie wystawiać faktur za prenumeratę.



# Radykalne zmiany w ustawie Prawo budowlane z 1994 roku w zakresie samowoli budowlanej

Przyczyną nieskuteczności regulacji zawartych w ustawie z 1974 roku była w znacznym stopniu nazbyt optymistyczna ocena stanu i sprawności instytucji uczestniczących w procesie inwestycyjnym, sformułowana na początku lat siedemdziesiątych, która legła u podstaw zmian Prawa budowlanego z 1961 roku, uchwalonych przez sejm w 1974 roku. Procesowi pogorszenia jakości budownictwa sprzyjało także nadmierne rozluźnienie wymagań stawianych osobom wykonującym samodzielne funkcje w budownictwie oraz zniesienie państwowego nadzoru budowlanego, obejmującego w szczególności działalność inspekcyjną.

Prawo budowlane z 1974 roku w szeregu kwestii nie zawierało kompleksowych rozwiązań prawnych. Prowadziło to do konieczności wprowadzania rozwiązań o charakterze doraźnym, które nie zawsze zapewniały zgodne funkcjonowanie w pozostałych obszarach życia gospodarczego. Ponadto, nie wszystkie przepisy ówczesnego Prawa budowlanego były wystarczająco jasne i odpowiadały potrzebom społeczno-gospodarczym oraz mogły właściwie regulować pojawiające się w obszarze budownictwa nowe problemy i zjawiska, dotyczące chociażby zwiększenia liczby samowoli budowlanych. Powyższe względy oraz konieczność dostosowania regulacji prawnych z zakresu procesu inwestycyjnego do zmian systemowych całego prawa spowodowały konieczność opracowania projektu nowej ustawy Prawo budowlane, która miała zrealizować podstawowe cele.

Przełomowym etapem dla polskiego prawa budowlanego miało okazać się uchwalenie przez sejm w 1994 roku całkowicie nowego Prawa budowlanego. Intencją ustawodawcy było zmniejsze-

nie liczby samowolnych budów na skutek wprowadzenia radykalnych rozwiązań prawnych. Szczegółowe i wyczerpujące wydawało się unormowanie zagadnień związanych z prowadzeniem budowy i oddawaniem do użytku obiektów budowlanych, określające obowiązki uczestników procesu budowlanego i organów nadzoru budowlanego. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza uregulowania dotyczące samowoli budowlanej, które uległy znacznemu zaostrzeniu w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów. Ustawodawca w art. 28 wprowadził generalną zasadę, z której wynika, że wszelkie roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Od tej reguły wprowadzono wyjątki, określając w art. 29 zamknięty katalog obiektów budowlanych i robót budowlanych, których wykonywanie zwolnione zostało z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę, w zamian wprowadzając obowiązek uzyskania zgłoszenia właściwemu organowi stopnia podstawowego stosownie do treści art. 30 ust. 1 ustawy. Każde zaś odstępstwo od zasady sformułowanej w art. 28 powodowało ingerencję służb nadzoru budowlanego, w myśl nowatorskiej zasady, że każdy obiekt budowany lub wybudowany bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia, podlega przymusowej rozbiórce, stosownie do treści art. 48. Ta bezwzględna norma prewencyjna i jednocześnie represyjna nie znajdowała zastosowania, jeżeli upłynęło pięć lat od dnia zakończenia budowy obiektu budowlanego lub jego części, a jego istnienie nie naruszało przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wów-

czas w myśl wprowadzonego w 1994 r. art. 49. inwestor mógł ubiegać się o uzyskanie pozwolenia na użytkowanie samowolnie wzniesionego obiektu, przy czym uzyskanie takiego pozwolenia było możliwe jedynie w przypadku spełnienia wymogów określonych w art. 58 ustawy. Jednakże w sytuacji, gdy właściciel nie uzyskał pozwolenia na użytkowanie, np. gdy obiekt posiadał wady niemożliwe do usunięcia i uniemożliwiające jego bezpieczne użytkowanie, organ nadzoru budowlanego miał obowiązek wydać nakaz jego rozbiórki na mocy art. 49 ust. 2 ustawy.

Tego typu rozwiązania miały likwidować uznaniowość samowoli, która była dopuszczana pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy Prawo budowlane z 1974 roku. Znosząc uznanie administracyjne, intencją ustawodawcy było radykalne wpłynięcie na zmniejszenie liczby popełnianych samowoli budowlanych, a nawet w niedalekiej przyszłości doprowadzenie do ich likwidacji.

Koniecznym stało się w tym miejscu zwrócenie uwagi na wprowadzenie przez ustawodawcę w ustawie z 7 lipca 1994 roku przepisu art. 103 ust. 2, który stanowi o zakazie wydawania orzeczeń na podstawie art. 48 w sytuacji, gdy budowa została zakończona przed dniem wejścia w życie ustawy, a więc do 31 grudnia 1994 roku, lub w stosunku do których przed tym dniem zostało wszczęte postępowanie administracyjne, bowiem wówczas zastosowanie miały odpowiednio przepisy Prawa budowlanego z 1974 roku, czyli podstawą orzeczeń były przepisy art. 37 i 40 tej ustawy. Wprowadzając przepis art. 103 ust. 2 do nowego prawa budowlanego ustawodawca miał przede wszystkim na uwadze jedną z podstawowych za-

sad funkcjonujących w państwie prawa, zgodnie z którą prawo nie działa wstecz – *lex retro non agit*. Zatem prowadząc postępowanie w sprawie nakazu rozbiórki obiektu budowlanego lub jego części, w sytuacji gdy jego budowa została zakończona przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r., zastosowanie będą miały dotychczasowe przepisy, czyli ustawy Prawo budowlane z 1974 r.

Wprowadzając w art. 48 tak restrykcyjną normę prawną, ustawodawca przewidział znacznie łagodniejsze rozwiązanie w odniesieniu do samowoli budowlanych innych niż budowa obiektu budowlanego bez pozwolenia na budowę. W takich przypadkach zastosowanie miały przepisy art. 50 dla wykonywanych robót budowlanych oraz art. 51 dla robót już zakończonych. Stosownie do brzmienia art. 50 organ nadzoru budowlanego wstrzymywał prowadzenie robót budowlanych wykonywanych:

1. bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia lub
2. w sposób mogący spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia bądź zagrożenie środowiska lub
3. w sposób istotnie odbiegający od ustaleń i warunków określonych w pozwoleniu na budowę bądź w przepisach.

Ustawodawca przyjął, iż na postanowienie wydane na podstawie art. 50 przysługuje stronie środek zaskarżenia w postaci zażalenia, jednakże wniesienie tego środka stosownie do dyspozycji art. 143 kpa nie wstrzymywało wykonania tegoż postanowienia. Takie rozwiązanie miało ścisły związek z ustawowym terminem ważności wydanego postanowienia o wstrzymaniu robót budowlanych, które po upływie 2 miesięcy traciło ważność, jeżeli w tym terminie nie zostały wydane decyzje, o których mowa w art. 51 ust. 1. Tak ustanowiony czasokres wymuszał wydanie przez organ nadzoru budowlanego merytorycznego rozstrzygnięcia w formie decyzji w przedmiocie stwierdzonej samowoli budowlanej.

W decyzji tej organ prowadzący postępowanie – w zależności od oceny i skutków zaistniałej samowoli budowlanej – albo nakazywał zaniechanie dalszych robót bądź rozbiórkę obiektu budowlanego lub jego części, albo zmierzając do jego legalizacji, nakładał obowiązek wykonania określonych czynności, jakie należało spełnić w celu doprowadzenia wykonywanych robót do stanu zgodnego z prawem i uzyskania pozwolenia na ich wznowienie, określając termin wykonania tych czynności. Jeżeli inwestor wykonał nakazane obowiązki, wówczas organ wydawał decyzję o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych. Natomiast w razie niewykonania przez inwestora nałożonych obowiązków organ nadzoru budowlanego wydawał decyzję o zaniechaniu dalszych robót (np. gdy dotyczyły remontu obiektu budowlanego) bądź rozbiórce obiektu lub jego części.

Od czasu wejścia w życie Prawa budowlanego z 1994 r. zebrano wiele nowych doświadczeń związanych z funkcjonowaniem ustawy. W tym czasie dokonano wielokrotnie jej nowelizacji, a zmiany te można podzielić na kilka etapów. Pierwsza nowelizacja wprowadzona w 1996 roku wynikała przede wszystkim z przeprowadzonej reformy centrum administracji państwowej, a w szczególności wiązała się z likwidacją urzędu ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa oraz dotyczyła zmian w organizacji struktury organów nadzoru budowlanego. Kolejna zmiana miała miejsce 22 sierpnia 1997 roku i podyktowana była wprowadzeniem do ustawy doświadczeń zaczerpniętych z jej funkcjonowania na przełomie ostatnich lat. W roku 1998 dokonano kolejnej nowelizacji w związku ze zmianą kompetencji organów administracji publicznej, uczestniczących w procesie budowlanym, wprowadzając zupełnie nową organizację dotychczasowego nadzoru budowlanego poprzez podział na organy administracji architektoniczno-budowlanej (starostów i wojewodów) i organy nadzoru budowlanego

(powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego i wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego). Najobszerniejszą z dotychczas dokonanych była nowelizacja wprowadzona ustawą z dnia 27 marca 2003 roku o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 718). Doprecyzowano wówczas m.in. kwestie związane z samowolą budowlaną, przyjmując oddzielną regulację dla spraw dotyczących legalizacji samowoli odnoszącej się do obiektów budowlanych lub ich części albo robót wykonanych lub wykonywanych bez wymaganego pozwolenia na budowę i oddzielnie dla spraw dotyczących legalizacji samowoli odnoszącej się do obiektów budowlanych lub ich części albo robót wykonanych lub wykonywanych bez wymaganego zgłoszenia bądź mimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ. Legalizacji samowoli budowlanej, naruszającej obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę, dotyczy art. 48 oraz art. 49 i 49a, natomiast sprawy samowoli budowlanej, związane z naruszeniem obowiązku zgłoszenia lub wybudowanej mimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ, podlegały regulacji art. 49b. Ustawodawca przyjął, że w sytuacji budowy lub wybudowania obiektu budowlanego bez wymaganej zgody możliwe będą dwa rozwiązania, tj. wydanie nakazu rozbiórki obiektu lub jego części bądź wdrożenie postępowania legalizacyjnego. O ile procedura legalizacyjna w odniesieniu do obiektu budowlanego lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego zgłoszenia bądź mimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ, jest zbliżona do postępowania legalizacyjnego przewidzianego dla obiektów i robót wybudowanych bądź budowanych bez uzyskania pozwolenia na budowę, to zasadnicze różnice istnieją w wysokości opłaty legalizacyjnej nakładanej na sprawcę stwierdzonej samowoli. W przypadku legalizacji samowoli, o której mowa w art. 48, ustawodawca wprowadził obowiązek uiszcze-

nia opłaty legalizacyjnej naliczanej w sposób, o jakim mowa w art. 59f ust. 1, z tym, że stawka opłaty podlega pięćdziesięciokrotnemu podwyższeniu. Natomiast przy prowadzeniu postępowań legalizacyjnych w sprawach objętych art. 49b, czyli w stosunku do obiektów lub robót podlegających zgłoszeniu, wysokość opłaty legalizacyjnej wynosi odpowiednio:

- pięciokrotność stawki opłaty w stosunku do budów, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt. 7-11, 14, 15, 17 i 18 oraz w art. 30 ust. 1 pkt. 3,
- dziesięciokrotność stawki opłaty w stosunku do budów, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1-5, 6, 12, 13, 16 i 19-21.

Oczywiście, możliwość uruchomienia procedury legalizacyjnej każdorazowo uzależniona jest od wykazania przede wszystkim, że budowa jest zgodna z przepisami o planowaniu przestrzennym, w szczególności z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, oraz wykazania, że obiekt nie narusza przepisów (w tym techniczno-budowlanych) w zakresie uniemożliwiającym doprowadzenie obiektu budowlanego lub jego części do stanu zgodnego z prawem. Poza ww. warunkami koniecznymi do zalegalizowania stwierdzonego naruszenia prawa, na inwestorze ciąży obowiązek przedłożenia wymaganych przez prawo dokumentów, tj. zaświadczenia organu właściwego w sprawach ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu o zgodności obiektu z przepisami dokumentów, o których mowa w art. 33 ust. 2 i 3, a w odniesieniu do budowy podlegającej rygorowi zgłoszenia, inwestor winien dostarczyć także projekt zagospodarowania działki lub terenu.

W sytuacji, gdy budowa nie narusza przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym a inwestor nie przedłożył wymaganych dokumentów, do których przedłożenia był zobowiązany stosownym postanowieniem organu nadzoru budowlanego, organ ten zobligowany jest do wydania na-

kazu rozbiórki, o jakim mowa w art. 48 ust. 1 bądź art. 49b ust. 1.

Nowelizacja Prawa budowlanego wprowadzona ustawą z dnia 27 marca 2003 roku dokonała także wyraźnych zmian w stosowaniu art. 50, stanowiąc o jego zastosowaniu w przypadkach innych niż określone w art. 48 ust. 1 lub w art. 49b ust. 1, a więc wskazując, iż nie ma on zastosowania do samowolnej budowy obiektu budowlanego lub jego części, lecz dotyczy samowolnie wykonywanych robót innych niż budowa. W stosunku do takich robót ustawodawca przewidział znacznie łagodniejszą procedurę niż w przypadku budów podlegających rygorom art. 48. W znowelizowanym brzmieniu art. 50 poza dotychczasowymi sytuacjami, w których przepis ten miał zastosowanie, ustawodawca wprowadził przypadek nowy, dotyczący sytuacji, gdy roboty budowlane są wykonywane na podstawie zgłoszenia z naruszeniem art. 30 ust. 1. W nowelizacji tej wprowadzono także zupełnie nowy przepis art. 50a, z którego wynika, iż właściwy organ w przypadku stwierdze-

nia wykonywania robót budowlanych pomimo wstrzymania ich wykonywania postanowieniem, w sytuacjach przewidzianych w art. 48 ust. 2 oraz 49b ust. 2 i art. 51 ust. 1 wydaje w drodze decyzji nakaz rozbiórki obiektu budowlanego lub jego części. Wprowadzenie tego przepisu miało na celu zapewnienie skuteczności postanowieniom wydawanym w przedmiocie wstrzymania robót budowlanych oraz powstrzymanie sprawców samowoli budowlanej od zamiaru jej kontynuowania wbrew wydanym przez organ nakazom.

Pomimo tak obszernych zmian, jakie wprowadzono ustawą z dnia 27 marca 2003 r. (w tym odejście od rygorystyki art. 48 w brzmieniu z dnia 7 lipca 1994 r.), praktyka stosowania znowelizowanych przepisów ponownie zrodziła konieczność dokonania zmian, zwłaszcza takich, które skutecznie mogłyby wpłynąć na zmniejszenie przejawów samowoli budowlanej.

*Agnieszka Gapsa  
Jacek Szer*



#### **KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE**

Uprzejmie informujemy, że w **drugim półroczu 2008 r.** Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa planuje zorganizować kolejną edycję kursów przygotowujących do egzaminu na uprawnienia budowlane. Podobnie jak w poprzednich edycjach uruchomione zostaną dwa równoległe kursy: **podstawowy** z zajęciami od poniedziałku do czwartku oraz **weekendowy**, który odbywać się będzie od piątku do niedzieli.

W ramach 140 godzin wykładów na każdym kursie omówione zostaną zagadnienia z prawa budowlanego, przepisów techniczno-budowlanych podstawowych specjalności budownictwa, ochrony przeciwpożarowej i środowiska, certyfikacji, normalizacji, stosowania wyrobów budowlanych, prawa zamówień publicznych itp. Zajęcia prowadzić będą wybitni specjaliści. Zapewniamy komplet materiałów szkoleniowych.

Zapisu można dokonać osobiście w biurze Izby, telefonicznie, za pomocą faksu lub poczty elektronicznej **od 1 lipca 2008 r.**, a terminy kursów zostaną zamieszczone na stronie internetowej ŁOIIB ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)) na początku września br.

Bliższych informacji udziela biuro ŁOIIB (tel. 042 632 97 39).

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

# Silva rerum

W numerze III/2007 (16) „Kwartalnika Łódzkiego” mgr inż. arch. Marek Diehl udowodnił konieczność jak najszybszego uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Poniżej podajemy, jak w grudniu 2007 przedstawiała się sytuacja w dziewięciu największych miastach polskich, to znaczy na jakiej części ich obszaru zostały sporządzone i zatwierdzone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego: 1. Gdańsk 57,0%, 2. Lublin 43,7%, 3. Wrocław 32,0%, 4. Szczecin 19,9%, 5. Warszawa 17,1%, 6-7. Łódź i Katowice po 15,8%, 8. Poznań 13,7%, 9. Kraków 13,0%.

Jak wynika z powyższego zestawienia, Łódź znajduje się w „dolnej strefie stanów średnich”; miasto zajmuje powierzchnię 29.328 ha, a planem zagospodarowania przestrzennego objętych jest 4637 ha terenów miejskich. Natomiast na wydanie decyzji o warunkach

zabudowy i zagospodarowania terenu łódzcy inwestorzy oczekują od kilku miesięcy do roku.

\*\*\*

Warto wiedzieć, że górująca nad Rio de Janeiro betonowa statua Chrystusa Odkupiciela została zaprojektowana w 1925 r. w Paryżu przez polskiego rzeźbiarza Pawła Landowskiego. Dzieło to w naturze było gotowe w 1931 r. po prawie pięcioletnim okresie budowy. Licząc 38 m wysokości statuetę zmontowano z prefabrykowanych elementów betonowych wykonywanych w wytwórni poligonowej, zlokalizowanej tuż obok na szczycie góry Corcovado. Zewnętrzna powierzchnia figury pokryta jest małymi kawałkami minerału o nazwie steatyt, co nadaje jej charakterystycznego blasku, szczególnie w promieniach wschodzącego i zachodzącego słońca.

\*\*\*

W Norwegii otwarty został najgłębiej wydrążony tunel drogowy na świecie.

Eiksundtunnel, położony na północ od Bergen, jest częścią szlaku drogowego biegnącego w poprzek fiordu Eiksund.

Trasa składa się z mostu oraz trzech tuneli wydrążonych w skalistym podziemiu. Najdłuższy z nich, liczący ponad 7,7 kilometra długości, jest jednocześnie najgłębiej położonym na świecie tunelem drogowym: 287 metrów poniżej poziomu morza. Całą liczącą 14 km trasę zaczęto budować już 25 lat temu. Koszt tej śmiałej inwestycji wyniósł 122 mln euro, a wydrążeniu najdłuższego tunelu poświęcono 660 tys. godzin pracy.

Eiksundtunnel (wpisany już do Księgi rekordów Guinnessa) odebrał miano najgłębszego tunelu na świecie innej budowli drogowej w Norwegii – tunelowi łączącemu wyspę Hitra położoną na zachód od Trondheim ze stałym lądem. Hitratunnel o długości ponad 5 km wy-

*dokończenie na str. 32*

## Z żałobnej karty

*Non omnis moriar...*

W ostatnich miesiącach odeszli od nas na zawsze niżej wymienieni członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

**Jerzy Adamiak**

**Wirgiliusz Fichna**

**Zbigniew Jachorski**

**Marek Morawiec**

**Tadeusz Nowakowski**

Zatrzymajmy się zatem na chwilę i uczcijmy pamięć naszych zmarłych Kolegów.

Tradycyjnie w Dzień Zaduszny (**2 listopada**), tym razem o godzinie **19.00** zostanie odprawiona msza święta w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Zapraszamy zatem do **kościółka parafialnego pod wezwaniem świętej Teresy i świętego Jana Bosko przy ul. Kopcińskiego 1/3 (przy Rondzie Solidarności w Łodzi)**.



## Stare Miasto w Piotrkowie Trybunalskim

Nasza mała ojczyzna to nie tylko Łódź, ale i inne miasta i miasteczka województwa łódzkiego. Zachęcamy zatem Koleżanki i Kolegów do zaprezentowania swoich małych ojczyzn.

Kupiec żydowski Ibrahim Ibn Jakub, podróżujący w 965 r. po Słowiańszczyźnie i opisujący później swoje wrażenia, tak zapamiętał tworzenie miast: *Słowianie budują w ten sposób przeważną część swoich grodów. Udają się na łąki obfitujące w wodę i zarośla, po czym kreślą tam linię kołistą lub czworoboczną w miarę tego, jaki chcą mieć kształt grodu i obszar jego powierzchni, kopią dokoła i piętrzą wykopaną ziemię, umocniwszy ją deskami i drzewem na podobieństwo szańców, aż taki wał osiągnie wymiar, jakiego pragną. I odmierzają w nim bramę, z której strony chcą, a wchodzi się do niej po moście z drzewa.* Czy w ten sposób powstała pierwsza osada w miejscu dzisiejszego Piotrkowa? Być może. Nie zachowały się niezbite dowody. Ale skoro pierwsze świadectwo odbywania tu sądów datowano na r. 1217, o cztery lata późniejsze dokumenty dowodzą znaczenia Piotrkowa jako ośrodka dóbr monarszych, a przy tym wiadomo, że w 1233 r. odbył się tu zwołany przez Konrada Mazowieckiego zjazd rycerski – można wyobrazić sobie ówczesny Piotrków jako prawdziwe średniowieczne miasto.

### Obwarowania miejskie

Średniowieczny Piotrków otaczały z pewnością umocnienia obronne – tyle, że chyba dosyć marne, skoro (jak głosi legenda) dopiero na wieść o napadzie Tatarów na Sandomierz, a później na Sulejów, w roku 1241 piotrkowianie *...pracując dniem i nocą, wzmocnili miasto na nowo, otoczyli je podwójnym ostrokołem (...). Tatarzy wyprawili parę hufców pod Piotrków, które*

*atoli widząc miasto ubogie a przy tym silnie ufortyfikowane ominęli je.* Zgodna z prawdą czy nie – historia się powtarzała, bo kilkakrotnie wzmocniano obwarowania Piotrkowa.

Do średniowiecznego Piotrkowa prowadziły tylko dwie bramy; trzecią dobudowano najprawdopodobniej w 1512 r. Wiadomo, że i one miały charakter obronny, jednak Brama Krakowska była na tyle słaba, że w chwilach szczególnego niebezpieczeństwa dla pewności zasypywano ją ziemią i kamieniami.

Piotrkowskie bramy miejskie zostały rozebrane w 1817 r., a mury rozbierano powoli i stopniowo. Pozostał nieduży fragment przy dzisiejszym placu Niepodległości, dzielący Stare Miasto od zaplanowanej jako supernowoczesna Trasy W-Z.

### W obrębie murów

Dawny Piotrków, otoczony w czasach Kazimierza Wielkiego pierścieniem murów obronnych, nie był dużym – jak na nasze wyobrażenia – miastem. Składało się na nie 12 ulic wiodących do Rynku. Rekonstrukcja ówczesnego planu miasta w obrębie murów wymienia tenże Rynek oraz ulice: Dominikańską, Grodzką, Kościelną, Krótką, Nowe Miasto, Obronną, Rwańską, Rycerską, Toruńską, Zaścienną, Zaścienną Mokrą i Żydowską. Z czasem zniknęły niektóre ulice oraz niektóre nazwy, a kilka nazw, które przetrwały, dotyczy teraz innych ulic. W pełni aktualne pozostają tylko dwie nazwy: Grodzka i Rwańska.

Dzisiejsza ulica Sieradzka – bez której trudno wyobrazić sobie Stare Miasto – pojawia się dopiero w planie Merliniego z 1786 r. Poza tym przez kilka stu-

leci niewiele się zmieniło; opracowany przez Merliniego plan Piotrkowa obejmuje 13 ulic, Rynek i – tu pewna nowość – 5 przedmieść. Ponieważ przedmieścia różniły się pod względem zabudowy, mieszkańców i warunków życia poza murami, warto poświęcić im osobne miejsce. Przypatrzmy się części dzisiejszego Piotrkowa, którą nazywamy Starym Miastem, a która obejmuje Rynek Trybunalski i, popularne *Wąskie Uliczki*.

Z każdego narożnika Rynku wychodzi para takich uliczek; inne staromiejskie krzyżują się z nimi, tworząc rodzaj szachownicy. Jedną z przecznic niedochodzących do Rynku jest ul. Rycerska, która początkowo nie dochodziła także do dzisiejszego placu Niepodległości; przedłużono ją dopiero w 1868 r. Wcześniej tworzyły tę ulicę dwie jakby odrębne: Nowe Miasto oraz Toruńska.

Zupełnie innego rodzaju zmianę wprowadzono w czasach guberni – ul. Rycerską, która wtedy jeszcze należała do głównych ulic miasta, przemianowano na Jekaterińską. Równoległa do tej ul. Rwańska ma nazwę dość niejasną, chociaż spotyka się ją i w innych miastach. Kiedyś należała do pijarów; mieli tu swój kościół, zakupiony później przez gminę ewangelicką. To bodaj najcichsza z Wąskich Uliczek; na sąsiadującej z rojną Sieradzką ul. Rwańskiej nie



było przez całe lata ani jednego warsztatu, ani jednego sklepu! Niejako przedłużeniem Rwańskiej jest – na drugim rogu zachodniej pierzei Rynku – ul. Łazienna; Łazienna Mokra, kiedyś nazywana także Zaścianną, Zaścienną albo Błotną. Nazwa pochodzi od starej łaźni, prowadzonej w XVIII w. przez jezuitów od błota utrudniającego poruszanie się po tej ulicy, zanim wreszcie została wybrukowana. Z Łazienną łączy się Szewska (w czasach gubernialnych: Woroneńska); na ich wspólnym rogu stoi kamienica zbudowana i ozdobiona niegdyś w sposób wielce kunsztowny – znawcy piszą o barokowej fasadzie; o gzymsach i pilastrach to klasycyzujących, to toskańskich; o kolebkowych sklepieniach z lunetami; o XVIII-wiecznych stiukach. Otworami w murze zwanymi szyjami, jak się domyślamy, spuszczano do piwnic beczki z trunkami.

Następny w kierunku wschodnim narożnik Rynku jest początkiem ul. Konarskiego – dawnej Łaziennej Suchej („Suchej” bo brukowanej). To najkrótsza ulica Starego Miasta, prawdopodobnie również najkrótsza w całym dzisiejszym Piotrkowie. Przynajmniej dwa budynki na tej ulicy zasługują na szczególną uwagę. Dom nr 1 to dawna kamienica Watsonów, kupieckiej rodziny Szkotów osiadłych w Piotrkowie. Szybko i głęboko wniknęli w sprawy miasta – Aleksander Watson był nawet prezydentem. Kamienica ma bramę w stylu renesansowym i XVIII-wieczne sklepienia na parterze. W zupełnie innej konwencji utrzymany jest dom stojący u zbiegu ul. Konarskiego i Pijarskiej, dawna własność prezydenta Tomasza Góreckiego. Ściany – zwężone ku górze, pochyłe w stosunku do pionu – przypominają fortyfikację.

Druga w tym narożniku Rynku ulica – Grodzka – była jedną z głównych w mieście i prowadziła do rezydencji starosty grodowego. Stąd nazwa. Zmieniono ją tylko czasowo, z polecenia gubernatora Kochanowa, na Połtawską. Najpiękniejszą chyba na tej ulicy jest kamienica nr 4, ozdobiona medaliona-

mi – umieszczone w nich płaskorzeźby to wizerunki kobiety i mężczyzny; kto wie, być może dawnych właścicieli, a może kogoś znaczącego?

Przez całe wieki jedynym placem w mieście był Rynek. Kiedy jednak w kolejnym pożarze spłonęły kamienice ulic dziś już nieistniejących: Kościelnej, Krótkiej i Żydowskiej, usunięto ich pozostałości, wytyczając (1819 r.) Nowy Rynek, czyli dzisiejszy plac Czarnieckiego. Później nazywano to miejsce także Małym Rynkiem. W latach guberni zmieniono nazwę placu na Nikołajewski, a ponieważ mieściły się tu kramy i sklepy – mówiono także: Rynek Maślany. Dzisiejsza nazwa placu wiąże się z nazwiskiem hetmana Stefana Czarnieckiego, który odebrał Piotrków z rąk szwedzkich i – jako triumfator – wjechał do miasta na białym koniu, a w nagrodę dostał później od króla piotrkowskie starostwo. Przy dzisiejszym placu Czarnieckiego miała siedzibę tzw. Stara Poczta. Mieścił się tu również najstarszy bodaj w Piotrkowie zajazd Pod Matką Boską, otoczony rozległym ogrodem.

Sercem każdego ze starych miast jest rynek. Piotrkowski nazywano Placem Trybunalskim, Starym Rynkiem, a kiedy gubernator Kochanow dał mu nazwę: Marijskaja Płoszczad', mówiono także: plac Mariacki albo plac Najświętszej Marii Panny. Żadna z tych nazw nie

przyjęła się na dobre; Rynek pozostał Rynkiem i nazywa się go Rynkiem Trybunalskim.

W porównaniu do rynków innych miast, piotrkowski jest raczej nieduży – mierzy 50 na 65 m. Trochę trudno to sobie dzisiaj wyobrazić, ale przecież na środku stał piętrowy ratusz z wieżą, rozebrany dopiero na polecenie gubernatora Kochanowa. Kiedyś funkcjonował tu także przęgierz (odtworzony dziś), a później żelazna pompa, wokół której posadzono swego czasu kasztanowce. Otaczające Rynek kamienice były wąskie, piętrowe i miały drewniane podcienia. Przez lata wiele się zmieniło; pożar z 1835 r. spowodował likwidację podcieni, a wielokrotnie przebudowywane kamienice z wolna potraciły urok zabytków. Przynaję – nie wszystkie... Prawie każde z nich kryje jakiś sekret albo przynajmniej związane jest z ciekawostką, którą warto poznać.

Dzisiejsze Stare Miasto znacznie różni się od starego miasta, jakim był Piotrków w obrębie murów. Zachował się XIII-wieczny układ, ale wielokrotnie pożary, odbudowy, przebudowy, renowacje i nie zawsze trafne decyzje o zagospodarowywaniu wpłynęły na estetykę i charakter dzielnicy, która przecież mogłaby być jedną z piękniejszych Starówek w Polsce.

*Anna Rzędowska*



# Szkolenia

CZAS	MIEJSCE	PROBLEMATYKA I AUTOR SZKOLENIA
<b>11 września 2008 r.</b> godz. 16.00-19.00	<b>Bełchatów / Hotel „Energetyk”</b> ul. Czapliniecka 44	<b>Zagadnienia BHP w procesie budowy</b> • mgr inż. Dagmara Kupka (Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi)
<b>25 września 2008 r.</b> godz. 16.00-19.00	<b>Skierniewice / Hotel Polonia</b> ul. Reymonta 18	<b>Obowiązujące normy dotyczące oświetlenia elektrycznego, zasady wykonywania pomiarów natężenia oświetlenia wewnątrz pomieszczeń i na stanowiskach pracy</b> • dr inż. Wiesława Pabjańczyk (Komitet Oświetleniowy PKN)
<b>3 października 2008 r.</b> godz. 16.30-19.15	<b>Łódź / Siedziba ŁOIIB</b> ul. Północna 39	<b>Żelbetowe konstrukcje płytowo-słupowe</b> • dr hab. inż. Tadeusz Urban (Politechnika Łódzka)
<b>10 października 2008 r.</b> godz. 16.30-19.15	<b>Łódź / Siedziba ŁOIIB</b> ul. Północna 39	<b>Ocena stanu technicznego sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych – część 2</b> • mgr inż. Grzegorz Cieśliński (Łódzka OIIB)
<b>17 października 2008 r.</b> godz. 16.30-19.15	<b>Łódź / Siedziba ŁOIIB</b> ul. Północna 39	<b>Certyfikacja energetyczna budynków i lokali mieszkalnych – część 2</b> • prof. Dariusz Gawin (Politechnika Łódzka)
<b>14 listopada 2008 r.</b> godz. 16.30-19.15	<b>Łódź / Siedziba ŁOIIB</b> ul. Północna 39	<b>Przegląd konstrukcji hal peronowych</b> • dr hab. inż. arch. Jacek Wesołowski (Politechnika Łódzka)

Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze ŁOIIB, telefonicznie: 042 632 97 39 lub faksem: 042 630 56 39 lub e-mailem: lod@piib.org.pl. Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

**Dla członków ŁOIIB wszystkie szkolenia są bezpłatne.**

## BEZPŁATNE KONSULTACJE

Uprzejmie informujemy, że od 28 lutego 2008 r. w siedzibie naszej Izby zostały uruchomione **bezpłatne konsultacje z zakresu ochrony przeciwpożarowej**, które prowadzi

**rzeczoznawca**  
**mgr inż. pożarnictwa Tomasz Błażejewski**

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy  
w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. od 16.30 do 18.30  
do Centrum Samokształcenia ŁOIIB (pok. nr 14, I p.)

# Informacje o składkach

W celu odebrania pierwszego zaświadczenia należy stawić się osobiście (lub dać komuś swoje pisemne pełnomocnictwo) z dowodem osobistym i z dowodami wpłat:

- 150 zł (za 6 miesięcy) lub 300 zł (za 12 miesięcy) na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (termin ważności zaświadczenia uzależniony jest od wysokości składki wpłaconej na konto ŁOIIB),
- 140 zł (za 12 miesięcy) – z czego 80 zł przeznaczone jest na ubezpieczenie OC a 60 zł na Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa (KIIB).

**Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma indywidualne numery kont: do wpłaty składki na ŁOIIB oraz do wpłaty składki na ubezpieczenie OC i na rzecz KIIB.**

Numerы kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)) w zakładce „lista członków” oraz na stronie PIIB ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)). Można stąd również wydrukować druki blankietów wpłat.

Ważność zaświadczenia liczy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dana osoba została wpisana na listę członków Izby na mocy uchwały Rady ŁOIIB.

Gdy kończy się termin ważności zaświadczenia, należy na 15 dni przed jego upływem (w celu usprawnienia pracy biura prosimy jednak o dokonywanie wpłat **wyprzedzeniem 30-dniowym**) wpłacić składkę na ŁOIIB (odpowiednio 150 lub 300 zł) i 140 zł na konto Krajowej Rady PIIB (w przypadku gdy upłynęło 12 miesięcy od poprzedniej wpłaty). Po upływie ww. opłat

## UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacali składek członkowskich przez ponad 6 miesięcy, proszeni są o niezwłoczne uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszani w prawach członka Izby.

Osoby zawieszone w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności, wygaśnięcie mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

biuro ŁOIIB wysyła członkowi listem poleconym zaświadczenie ważne odpowiednio 6 lub 12 miesięcy.

*dokończenie ze str. 28*

drażony został niewiele wyżej, bo 264 metry pod poziomem morza.

\*\*\*

Po raz pierwszy wykorzystano beton do budowy nawierzchni ulicy już w 1891 roku. Stało się to w Bellefontaine w stanie Ohio. Beton był wtedy materiałem nieznanym i władze miasta przyjęły ofertę producenta cementu George'a W. Bartholomewa dopiero wtedy, gdy dostarczył ten materiał gratis oraz wpłacił 5000 dolarów tytułem poręczenia gwarantującego, że nawierzchnia betonowa będzie mogła być bezpiecznie eksploatowana przez co najmniej 5 lat.

Natomiast pierwszy odcinek autostrady z betonu został wykonany w 1909 roku koło Detroit – stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego.

## Obowiązkowe ubezpieczenie OC

Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna deliktowa i kontraktowa ubezpieczonego za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych.

Suma gwarancyjna na jedno zdarzenie w okresie ubezpieczenia wynosi **pięćdziesiąt tysięcy Euro**.

O fakcie powstania szkody należy zawiadomić TU Allianz Polska SA, ul. Chocimska 17, 00-791 Warszawa niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni od chwili uzyskania wiadomości przez poszkodowanego o roszczeniu, które może rodzić odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego. Zgłoszenia szkody można dokonać poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zamieszczonego na stronie internetowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)).

Posiadanie ubezpieczenia obowiązkowego w ramach umowy generalnej zawartej pomiędzy PIIB a TU Allianz SA umożliwi członkom Izby zawarcie dodatkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej na wyższe sumy gwarancyjne oraz uprawnia do skorzystania z licznych zniżek na prywatne ubezpieczenie mieszkań, ubezpieczenia komunikacyjne, ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) i ubezpieczenia turystyczne.

Obsługą merytoryczną przedmiotowego ubezpieczenia zajmuje się broker Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Hanza Brokers Sp. z o. o., który pod numerem infolinii 0 801 384 666, rozwiązuje problemy związane z funkcjonowaniem obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz świadczy pomoc w uzyskiwaniu terminowych i pełnych wypłat należnych odszkodowań ([www.hanzabrokers.pl](http://www.hanzabrokers.pl)).